

Spotkanie w Komitecie Centralnym PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

Na glebach lekkich, w rejonach dotkniętych suszą, rozpoczęto spręż żyzny. Prace przy zbiorach są najbardziej zaawansowane w województwach południowych i zachodnich. Jeżeli utrzyma się dobra pogoda, nasilenie prac żniwnych nastąpi po 20 lipca. Wystąpi, zresztą, jak co roku w tym okresie, duża koncentracja pilnych robót polowych. Jednocześnie bowiem ze sprzętem zół trzeba będzie przeprowadzać zbiór pasz, siad popłyny i przygotowywać się do siewów jesiennych oraz wykopków. O rozmiarach tych prac świadczyć może m.in. fakt, że w czasie zbiorów trzeba będzie przewieźć z pól ok. 400 mln ton ziemiopłodów oraz środków do produkcji rolnej.

Realizując postanowienia XV Plenum KC PZPR, kierownictwo Ministerstwa Rolnictwa i wszystkie jego służby oraz administracja państwowa zwróciła uwagę na konieczność zapewnienia sprawnego odbioru dotychczasowych przez rolników dotychczasowych oraz ich najbardziej efektywnego ich zagospodarowania i przetworzenia. Wzorem ubiegłego roku dąży się do zgrupowania na okres zimy możliwie jak największych zapasów ziemniaków, warzyw, owoców oraz przetworów owocowych i warzywnych i zwiększenia produkcji mrożonek.

Podjęte będą również niezbędne środki dla zapewnienia zaopatrzenia wsi i rolnictwa oraz przemysłu przetworczego w węgiel i inne środki produkcji rolnej, a zwłaszcza nawozy mineralne. Zgodnie z wieloletnią tradycją, z ofiarną pomocą przyjdzie rolnikom, zwłaszcza starszym i samotnym nie mogącym własnymi siłami zebrać plonów, młodzież wiejska i miejska.

W trosce o dopomożenie kibolom więksim w ich ciężkiej pracy w polu i prowadzeniu domu, zapewnił wspólnym wysiłkiem KGW i SKR oraz organizacji młodzieżowych, zorganizowaną, fachową opiekę dla blisko 200 tys. dzieci rodzin rolniczych w dzieciach sezonowych. Ponadto umieszcza się dzieci w żłobkach, organizuje place gier i zabaw oraz kolonie zdrowotne i wypoczynkowe, z których w tym roku korzysta znacznie więcej dzieci wiejskich niż w poprzednich latach.

Dla uzyskania dodatkowych ilości pasz własnych, podjęto działania zmierzające do zebrania w tym roku trzeciego pokosu traw przynajmniej z 700-800 tys. ha. Pozytywnie oceniając dotychczasową realizację postanowień XV Plenum, I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek w swym końcowym wystąpieniu stwierdził m. in., że trzeba będzie do tych problemów i zadań powracać w okresowych ocenach także w czasie prac żniwnych i zbiorów innych ziemiopłodów oraz podczas jesiennych siewów. Niezbędne jest, aby podobne oceny dokonywano systematycznie.

Oddziały sandinistów zbliżają się do Managui

Buenos Aires, HAWANA (PAP) Walki w Nikaragui trwają. Według doniesień, agenci prasowi kolumny powstańcze posuwają się z różnych stron w kierunku Managui. Oddziały Frontu Wyzwolenia Narodowego zlikwidowały posterunki gwardii narodowej w miastach La Paz, Tipitapa i Santa Ana. Siłom reżimowym nie udało się odbić miasta Masaya, 30 km na południe od stolicy. Sytuacja gwardii narodowej staje się coraz trudniejsza na wszystkich frontach. Apropozycja oddziałów na prowincji odbywa się drogą lotniczą, gdyż wszystkie ważne szlaki są pod kontrolą sił partyzantycznych. Tymczasem dyktator Somoza wciąż zwleka z podaniem się do dymisji. Jako jedyna agencja rejonowa spotkała się z małą grupą dziennikarzy amerykańskich w jego bunkrze. UPI pisze, że Somoza nie powiedział nic nowego, wciąż nalegał na „instytucjonalne przetwarzanie gwardii narodowej oraz Partii Liberalnej” i zapowiadając, że „będzie musiał walczyć dalej o ile tym organizacja nie zostanie udzielona gwarancji ochrony”.

Obserwatorzy zwracają uwagę na wzrastającą rozprzeczność w szeregu gwardii narodowej. Mnożą się przypadki dezercji. Jak pisze Agencja Reutersa w tym reżimowej wojnie rozkaz personalnego lotnisk nikaraguańskich zabraniający wpuszczania na pokład samolotów, w tym samolotów wojskowych, gwardii, chyba że okaże pozwolenie na opuszczenie kraju podpisane przez samego Somozę.

rolnictwo w części zamienne działają na zasadzie otwartych magazynów. Prowadzone będą 24-godzinne dyżury ekip pogotowia technicznego oraz nocne przeglądy maszyn. Przygotowano się także do ewentualnych przerzutów maszyn, w zależności od zaawansowania prac żniwnych w poszczególnych rejonach i rejonach, a bieżące dostawy sprzętu rolniczego do zbioru zół i okopowych ziemniaków będą do poszczególnych województw, stosownie do występujących potrzeb.

Spółdzielnie kółek rolniczych dysponujące większym niż w poprzednich latach parkiem maszynowym, znacznie zwiększa usługi produkcyjne przede wszystkim tym gospodarstwom, które własnymi siłami i posiadanym sprzętem nie są w stanie sprawnie zebrać zół i innych ziemiopłodów. Natomiast przemysł przetworczy oraz spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” dokładają maksimum starań dla zapewnienia sprawnego odbioru dotychczasowych przez rolników dotychczasowych oraz ich najbardziej efektywnego ich zagospodarowania i przetworzenia. Wzorem ubiegłego roku dąży się do zgrupowania na okres zimy możliwie jak największych zapasów ziemniaków, warzyw, owoców oraz przetworów owocowych i warzywnych i zwiększenia produkcji mrożonek.

Podjęte będą również niezbędne środki dla zapewnienia zaopatrzenia wsi i rolnictwa oraz przemysłu przetworczego w węgiel i inne środki produkcji rolnej, a zwłaszcza nawozy mineralne. Zgodnie z wieloletnią tradycją, z ofiarną pomocą przyjdzie rolnikom, zwłaszcza starszym i samotnym nie mogącym własnymi siłami zebrać plonów, młodzież wiejska i miejska.

W trosce o dopomożenie kibolom więksim w ich ciężkiej pracy w polu i prowadzeniu domu, zapewnił wspólnym wysiłkiem KGW i SKR oraz organizacji młodzieżowych, zorganizowaną, fachową opiekę dla blisko 200 tys. dzieci rodzin rolniczych w dzieciach sezonowych. Ponadto umieszcza się dzieci w żłobkach, organizuje place gier i zabaw oraz kolonie zdrowotne i wypoczynkowe, z których w tym roku korzysta znacznie więcej dzieci wiejskich niż w poprzednich latach.

Socjalny awans wsi

Ciąg dalszy ze str. 1

coraz lepszych warunków życia było uchwalcenie w 1977 r. ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym i innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin. Dotychczasowa realizacja ustawy emerytalnej dowiodła jej ogromnej rangi społecznej. Już ponad 100 tys. starszym gospodarzom, którzy przepracowali na roli po kilkadziesiąt lat, przynajmniej do świadczenia zabezpieczając ich byt i umożliwiając im przejście na zasłużony odpoczynek. Znaczenie tego doniosłego w życiu aktu podkreśla fakt, iż nie tylko stanowi on dalszy krok na drodze zrównania warunków socjalnych w naszym kraju i ludności w spójną całość i zapewni spokojną starość tym wszystkim, którzy całe swe życie związali z pracą na roli, ale równocześnie przyczynia się do kształtowania pożądanego przemian społeczno-gospodarczych w rolnictwie i na wsi. Służby bowiem także przyspieszaniu postępu w gospodarstwach rolnych i intensyfikacji produkcji, a tym samym poprawie wyżywienia narodu.

Do znacznych osiągnięć w postępie socjalnym, jaki w minionych latach dokonał się na wsi należy zaliczyć rozwój budownictwa mieszkaniowego, rozbudowę urządzeń komunalnych oraz sieci placówek socjalnych, usługowych, handlowych i kulturalno-oświatowych. Mieszkań na wsi oddaje się z roku na rok więcej, o większej powierzchni i nowocześnie wyposażonych. Tylko w województwie łódzkim, gdzie rolnictwo w okresie powojennym przekazało do użytku ponad 590 tys. izb mieszkalnych. Jednocześnie realizacja programu mieszkaniowego zapewnia korzystne warunki dla rozwoju indywidualnego budownictwa jednorodzinnego. Przedszkoli i żłobków działa obecnie na wsi ponad 16 tys. Zapewniają one fachową opiekę przeszło 375 tys. dzieciom w wieku od 3 do 5 lat. Natomiast prawie wszystkie szesćciolatki objęte są już na opiekę w ośrodkach przedszkolnych przygotowanych do życia w szkole. Sieć przedszkoli wspomaganą jest sezonowymi dziećmi, z których rocznie korzysta ponad 200 tys. dzieci z rodzin rolniczych. Powołano gminnych szkół zoborczych, lepiej zorganizowanych i wyposażonych stworzyło młodzieży wiejskiej lepszy start do dorosłego życia i zapewnił szerszy dostęp do osiągnięć nauki

beeny system wyborczy jest niedemokratyczny, ponieważ stwarza możliwość objęcia fotela prezydenckiego przez kandydata, który w głosowaniu powszechnym uplasował się na drugim miejscu. W historii USA taki wypadek zdarzył się trzykrotnie: w 1824, 1876 i 1888 r. Przeciwnicy innowacji natomiast sformułowali argument, iż utrzymanie kolegium elektorskiego, dokonującego formalnego wyboru prezydenta USA, w drugim etapie, pozwoli zachować wpływ małych stanów na przebieg i ostateczny wynik batalii wyborczej.

WASZYNGTON (PAP) — Stosunkiem głosów 51:48 Senat amerykański odrzucił w środę projekt poprawki do Konstytucji USA, przewidującej zniesienie tzw. kolegium elektorskiego i wybór prezydenta w głosowaniu bezpośrednim. Zwolennikom reformy przestawiają i uznane powszechnie za anachroniczną ordynację wyborczą zabrakło więc 18 głosów do utrzymania dotychczasowej większości 2/3 w senacie. Batallia w tej sprawie, trwająca już 13 lat, inicjator poprawki, senator Birch Bayh argumentuje, że obecny system wyborczy jest niedemokratyczny, ponieważ stwarza możliwość objęcia fotela prezydenckiego przez kandydata, który w głosowaniu powszechnym uplasował się na drugim miejscu. W historii USA taki wypadek zdarzył się trzykrotnie: w 1824, 1876 i 1888 r. Przeciwnicy innowacji natomiast sformułowali argument, iż utrzymanie kolegium elektorskiego, dokonującego formalnego wyboru prezydenta USA, w drugim etapie, pozwoli zachować wpływ małych stanów na przebieg i ostateczny wynik batalii wyborczej.

także w poszczególnych województwach i gminach, jak również w uproszczonych gospodarstwach rolnych i przedsiębiorstwach obsługujących rolnictwo oraz w przemysłach pracujących na rzecz gospodarki rolnej. Ważną sprawą jest bowiem również mobilizacja ludzkiego zebrań, bez strat, te gorocznych plonów, jak też należyte przygotowanie oraz wykorzystanie sprzętu rolniczego. Musimy zrobić wszystko, aby nie dopuścić do opóźnienia zbioru zół, i innych ziemiopłodów oraz wykorzystać każdą z możliwości zwiększenia produkcji pasz własnych. Należy również zabrać o terminowe, na wysokim poziomie agrotechnicznym przeprowadzenie siewu zół oimych i powiększenie obszaru ich uprawy, przede wszystkim zół wyżej i pewniej plonujących. Utrwalenie tendencji w hodowli wymaga przede wszystkim zabezpieczenia odpowiednich zasobów pasz własnych. Każdy rolnik wie dobrze, jak ważne jest to zadanie, na które zwracano szczególną uwagę na XV Plenum Komitetu Centralnego partii.

Czasu jest już mało — mówi I sekretarz KC PZPR,

Wysokie odznaczenia

Ciąg dalszy ze str. 1

69 towarzyszy. W imieniu odznaczonych podziękował prof. Czesław Jężyński z Akademii Medycznej. Z życzeniami i kwiatami przybyła na uroczystość delegacja białostockiej młodzieży.

Również wczoraj w sali KW PZPR w Białymstoku odbyło się podobne spotkanie Egzekutywy KW z 220-osobową grupą byłych członków PPR i PPS, działaczy partyjnych z poszczególnych gmin województwa. 187 weteranów walki i pracy, bojowników o socjalistyczną Polskę, otrzymało Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, 33 — Złote Krzyże Zasługi.

O sytuacji w gminie Bakałarzewo rozmawiał z I sekretarzem KGW PZPR — Januszem Mióduszeckim. Na żniwa w całej gminie oczekuje ok. 4800 ha zasiewów. Przeważają jęczmień i mieszanki zbożowe. Zysa, których zasiali rolnicy na około tysiącu ha w 50 proc. musiano oderwać. Stan pozostałych zasiewów jest również nie

dawalający, bowiem na lekkości, w zdecydowanej większości, glebach roślinność szczególnie źle znosi suszę. I tylko w kilku miejscowościach: Mieszkach, Gębówce i Szczudrach można spodziewać się lepszych plonów, bowiem przez te okolice przebiega deszcz w czerwcu. Zboża wyszły szczególnie na górskich, których wiele na urozmaiconych terenach gminy Bakałarzewo.

— Jak gmina przygotowana jest do akcji żniwnej? — Oceniamy — mówi Janusz Mióduszecki — że sprzęt w tym roku jest dobrze przygotowany. Właśnie w ubiegłą sobotę analizowaliśmy stan maszyn w SKR. Dla całkowitej pewności nawet sprawne ciągniki poddaliśmy specjalnemu przeglądowi. Z zebranych przez nas infor-

macji wynika, że sprzęt znajdujący się w posiadaniu rolników indywidualnych jest również sprawny. Spośród sześciu „Bizonów” w posiadaniu SKR — tylko jeden jest w naprawie. W zeszłym roku nasz zakład SKR miał w ogóle tylko jeden kombajn — będzie więc obecnie znacznie lepiej z usługami. Rolnicy posiadający też własny sprzęt: 10 „Vistul”, 73 sno-powiażki traktorowe i ok. 50 konnych. Za dwa tygodnie spodziewamy się rozpoczęcia zbiorów.

Nieco lepiej jest w gminie Kowale Oleckie. Na tutejszych ciężkich glebach rośliny lepiej zniosły dotychczasowy brak opadów. Niemniej poważne szkody na plantacjach oimych wyrządziła ostra zima. Jak informuje nas główny specjalista ds. produkcji roślinnej PGR Kowale — Józef Pezowicz, z 600 ha rzepaków przetrzymało zaledwie 60 ha, niewiele też dało się uratować żyta. W lepszym stanie są natomiast zboża jare, zwłaszcza owsy, bowiem jęczmień w wielu miejscach został przpalony. Ostatnie deszcze w tej okolicy wypłynęły jednak korzystnie na zasiewy.

Do zbioru jest ponad 2500 ha zasiewów.

Do żniw przystąpią pod koniec lipca, w okolicach Staszowa, Międzyzdrojów i Garbasu, gdzie zboża najwcześniej dojrzewają. Wszystkie spośród 21 kombinów są w pełni sprawne. (ceg)

Ważnym tematem rozmów były sprawy stosunków polsko — amerykańskich. Rozwój

WASZYNGTON (PAP) — Waszyngtoński korespondent PAP, Stanisław Głabinski pisze: Wtorek 10 bm. był pierwszym dniem oficjalnej wizyty ministra Spraw Zagranicznych PRL Emila Wojtaszki w Waszyngtonie. W tym dniu w siedzibie Departamentu Stanu odbyły się polityczne rozmowy polsko — amerykańskie na szczeblu ministrów spraw zagranicznych obu krajów.

W rozmowach min. Wojtaszki towarzyszył ambasador PRL w USA, Romuald Spasowski, a sekretarzowi Stanu C. Vance'owi zastępcą sekretarza Stanu W. Christopher, podsekretarz Stanu d/s Politycznych D. Newsome, asystent sekretarza Stanu d/s Europy G. Vest i asystent sekretarza Stanu R. Barry.

Jak się dowiaduje waszyngtoński korespondent PAP, dokonano szerokiej wymiany poglądów na międzynarodową sytuację polityczną, ze szczególnym uwzględnieniem spraw odprężenia, umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego i zahamowania wyścigu zbrojeń.

Ważnym tematem były sprawy SALT II, przy czym warto dodać, że wizyta polskiego ministra w USA zbiegła się z rozpoczęciem w Kongresie Stanów Zjednoczonych debaty nad tekstem porozumienia SALT II.

W toku polsko — amerykańskiego spotkania minister Wojtaszka potwierdził w imieniu rządu polskiego pełne poparcie dla układu SALT II. Wymieniono również poglądy na problemy europejskie, ze szczególnym uwzględnieniem spraw bezpieczeństwa naszego kontynentu. Mówiono o przyszłorocznym spotkaniu państw — sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE w Madrycie i związanych z tym przygotowaniach, a także o zagadnieniach konsultacji polsko — amerykańskich.

Ważnym tematem rozmów były sprawy stosunków polsko — amerykańskich. Rozwój

WASZYNGTON (PAP) — Na łamach dziennika „Prawda” ukazał się 11 bm. artykuł I. Aleksandrowa, który nawiązuje do zakończonych niedawno w Pekinie II sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych i referatu wygłoszonego na tej sesji przez premiera ChRL Hua Kuo-fenga. Stwierdza, że raz jeszcze oficjalna trybuna OZPL została wykorzystana / dla oszczerznych insynuacji pod adresem ZSRR i jego polityki zagranicznej, dla wrogich ataków na socjalistyczny Wietnam i inne bratnie kraje, a także dla podkreslenia, że nie świadczy to bynajmniej o poczuć odpowiedzialności przywódców chińskich, o ich konstruktywnym stanowisku, o ich zainteresowaniu udowodnieniem stosunków chińsko-radzieckich. A co więcej, jest to sprzeczne z oświadczeniem o gotowości strony chińskiej do rokowań w sprawie stosunków dwustronnych.

I. Aleksandrow pisze, że dla przywrócenia normalnych stosunków niezbędne są przede wszystkim odpowiednie czyny, jednakże słowa, zwłaszcza wypowiadane oficjalnie przez czołowych przywódców, powinny być również wyważone, ponieważ stanowią one odpowiedzialne czyny lub ich zapowiedź.

Przypominając liczne radzieckie inicjatywy zmierzające do poprawy dwustronnych stosunków, Aleksandrow zwraca uwagę, że wszystkie one zostały bądź odrzucone, bądź zignorowane przez stronę chińską, mimo że w kwietniu br. oficjalnie oświadczyła ona o swej gotowości do rokowań z ZSRR. Obecnie powstaje wrażenie, że Pekin chciałby wywołać jakieś warunki postawie, bowiem na wspomnianej sesji OZPL perspektyw przyszłych rokowań — niezależnie zostały od tego, czy „nastąpi istotne zmiany w stanowisku rządu radzieckiego”. Pekinowi nie podoba się zwłaszcza międzynarodowa polityka zagraniczna ZSRR. Wydaje się, że Chiny chciałyby „rozegrać kartę” rokowań z ZSRR dla wywierania nacisku na państwa wspólnoty socjalistycznej, a zwłaszcza na Socjalistyczną Republikę Wietnamu.

Wizyta E. Wojtaszki w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP) —

Waszyngtoński korespondent PAP, Stanisław Głabinski pisze: Wtorek 10 bm. był pierwszym dniem oficjalnej wizyty ministra Spraw Zagranicznych PRL Emila Wojtaszki w Waszyngtonie.

W tym dniu w siedzibie Departamentu Stanu odbyły się polityczne rozmowy polsko — amerykańskie na szczeblu ministrów spraw zagranicznych obu krajów.

W rozmowach min. Wojtaszki towarzyszył ambasador PRL w USA, Romuald Spasowski, a sekretarzowi Stanu C. Vance'owi zastępcą sekretarza Stanu W. Christopher, podsekretarz Stanu d/s Politycznych D. Newsome, asystent sekretarza Stanu d/s Europy G. Vest i asystent sekretarza Stanu R. Barry.

Jak się dowiaduje waszyngtoński korespondent PAP, dokonano szerokiej wymiany poglądów na międzynarodową sytuację polityczną, ze szczególnym uwzględnieniem spraw odprężenia, umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego i zahamowania wyścigu zbrojeń.

Ważnym tematem były sprawy SALT II, przy czym warto dodać, że wizyta polskiego ministra w USA zbiegła się z rozpoczęciem w Kongresie Stanów Zjednoczonych debaty nad tekstem porozumienia SALT II.

W toku polsko — amerykańskiego spotkania minister Wojtaszka potwierdził w imieniu rządu polskiego pełne poparcie dla układu SALT II. Wymieniono również poglądy na problemy europejskie, ze szczególnym uwzględnieniem spraw bezpieczeństwa naszego kontynentu. Mówiono o przyszłorocznym spotkaniu państw — sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE w Madrycie i związanych z tym przygotowaniach, a także o zagadnieniach konsultacji polsko — amerykańskich.

Ważnym tematem rozmów były sprawy stosunków polsko — amerykańskich. Rozwój

WASZYNGTON (PAP) — Na łamach dziennika „Prawda” ukazał się 11 bm. artykuł I. Aleksandrowa, który nawiązuje do zakończonych niedawno w Pekinie II sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych i referatu wygłoszonego na tej sesji przez premiera ChRL Hua Kuo-fenga. Stwierdza, że raz jeszcze oficjalna trybuna OZPL została wykorzystana / dla oszczerznych insynuacji pod adresem ZSRR i jego polityki zagranicznej, dla wrogich ataków na socjalistyczny Wietnam i inne bratnie kraje, a także dla podkreslenia, że nie świadczy to bynajmniej o poczuć odpowiedzialności przywódców chińskich, o ich konstruktywnym stanowisku, o ich zainteresowaniu udowodnieniem stosunków chińsko-radzieckich. A co więcej, jest to sprzeczne z oświadczeniem o gotowości strony chińskiej do rokowań w sprawie stosunków dwustronnych.

I. Aleksandrow pisze, że dla przywrócenia normalnych stosunków niezbędne są przede wszystkim odpowiednie czyny, jednakże słowa, zwłaszcza wypowiadane oficjalnie przez czołowych przywódców, powinny być również wyważone, ponieważ stanowią one odpowiedzialne czyny lub ich zapowiedź.

Przypominając liczne radzieckie inicjatywy zmierzające do poprawy dwustronnych stosunków, Aleksandrow zwraca uwagę, że wszystkie one zostały bądź odrzucone, bądź zignorowane przez stronę chińską, mimo że w kwietniu br. oficjalnie oświadczyła ona o swej gotowości do rokowań z ZSRR. Obecnie powstaje wrażenie, że Pekin chciałby wywołać jakieś warunki postawie, bowiem na wspomnianej sesji OZPL perspektyw przyszłych rokowań — niezależnie zostały od tego, czy „nastąpi istotne zmiany w stanowisku rządu radzieckiego”. Pekinowi nie podoba się zwłaszcza międzynarodowa polityka zagraniczna ZSRR. Wydaje się, że Chiny chciałyby „rozegrać kartę” rokowań z ZSRR dla wywierania nacisku na państwa wspólnoty socjalistycznej, a zwłaszcza na Socjalistyczną Republikę Wietnamu.

Ważnym tematem rozmów były sprawy stosunków polsko — amerykańskich. Rozwój

WASZYNGTON (PAP) — Na łamach dziennika „Prawda” ukazał się 11 bm. artykuł I. Aleksandrowa, który nawiązuje do zakończonych niedawno w Pekinie II sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych i referatu wygłoszonego na tej sesji przez premiera ChRL Hua Kuo-fenga. Stwierdza, że raz jeszcze oficjalna trybuna OZPL została wykorzystana / dla oszczerznych insynuacji pod adresem ZSRR i jego polityki zagranicznej, dla wrogich ataków na socjalistyczny Wietnam i inne bratnie kraje, a także dla podkreslenia, że nie świadczy to bynajmniej o poczuć odpowiedzialności przywódców chińskich, o ich konstruktywnym stanowisku, o ich zainteresowaniu udowodnieniem stosunków chińsko-radzieckich. A co więcej, jest to sprzeczne z oświadczeniem o gotowości strony chińskiej do rokowań w sprawie stosunków dwustronnych.

I. Aleksandrow pisze, że dla przywrócenia normalnych stosunków niezbędne są przede wszystkim odpowiednie czyny, jednakże słowa, zwłaszcza wypowiadane oficjalnie przez czołowych przywódców, powinny być również wyważone, ponieważ stanowią one odpowiedzialne czyny lub ich zapowiedź.

Przypominając liczne radzieckie inicjatywy zmierzające do poprawy dwustronnych stosunków, Aleksandrow zwraca uwagę, że wszystkie one zostały bądź odrzucone, bądź zignorowane przez stronę chińską, mimo że w kwietniu br. oficjalnie oświadczyła ona o swej gotowości do rokowań z ZSRR. Obecnie powstaje wrażenie, że Pekin chciałby wywołać jakieś warunki postawie, bowiem na wspomnianej sesji OZPL perspektyw przyszłych rokowań — niezależnie zostały od tego, czy „nastąpi istotne zmiany w stanowisku rządu radzieckiego”. Pekinowi nie podoba się zwłaszcza międzynarodowa polityka zagraniczna ZSRR. Wydaje się, że Chiny chciałyby „rozegrać kartę” rokowań z ZSRR dla wywierania nacisku na państwa wspólnoty socjalistycznej, a zwłaszcza na Socjalistyczną Republikę Wietnamu.

Ważnym tematem rozmów były sprawy stosunków polsko — amerykańskich. Rozwój

WASZYNGTON (PAP) — Na łamach dziennika „Prawda” ukazał się 11 bm. artykuł I. Aleksandrowa, który nawiązuje do zakończonych niedawno w Pekinie II sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych i referatu wygłoszonego na tej sesji przez premiera ChRL Hua Kuo-fenga. Stwierdza, że raz jeszcze oficjalna trybuna OZPL została wykorzystana / dla oszczerznych insynuacji pod adresem ZSRR i jego polityki zagranicznej, dla wrogich ataków na socjalistyczny Wietnam i inne bratnie kraje, a także dla podkreslenia, że nie świadczy to bynajmniej o poczuć odpowiedzialności przywódców chińskich, o ich konstruktywnym stanowisku, o ich zainteresowaniu udowodnieniem stosunków chińsko-radzieckich. A co więcej, jest to sprzeczne z oświadczeniem o gotowości strony chińskiej do rokowań w sprawie stosunków dwustronnych.

tych stosunków oceniono pozytywnie. Dokonano oceny stosunków gospodarczych i współpracy naukowej — technicznej, która leży w interesie obu narodów. Wydaje się, że możliwości w tej dziedzinie jeszcze nie zostały wyczerpane.

Po rozmowach w Departamencie Stanu min. E. Wojtaszka spotkał się kolejno z kierownictwem dwóch resortów federalnych, Ministerstwa Skarbu i Handlu. Odbył on rozmowę z Juanitą Krebs, ministrem handlu USA. Tematem spotkań w obu resortach były problemy dwustronnej współpracy gospodarczej Polski i Stanów Zjednoczonych.

WASZYNGTON (PAP) —

Waszyngtoński korespondent PAP, Stanisław Głabinski pisze: Wtorek 10 bm. był pierwszym dniem oficjalnej wizyty ministra Spraw Zagranicznych PRL Emila Wojtaszki w Waszyngtonie.

W tym dniu w siedzibie Departamentu Stanu odbyły się polityczne rozmowy polsko — amerykańskie na szczeblu ministrów spraw zagranicznych obu krajów.

W rozmowach min. Wojtaszki towarzyszył ambasador PRL w USA, Romuald Spasowski, a sekretarzowi Stanu C. Vance'owi zastępcą sekretarza Stanu W. Christopher, podsekretarz Stanu d/s Politycznych D. Newsome, asystent sekretarza Stanu d/s Europy G. Vest i asystent sekretarza Stanu R. Barry.

Jak się dowiaduje waszyngtoński korespondent PAP, dokonano szerokiej wymiany poglądów na międzynarodową sytuację polityczną, ze szczególnym uwzględnieniem spraw odprężenia, umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego i zahamowania wyścigu zbrojeń.

Ważnym tematem były sprawy SALT II, przy czym warto dodać, że wizyta polskiego ministra w USA zbiegła się z rozpoczęciem w Kongresie Stanów Zjednoczonych debaty nad tekstem porozumienia SALT II.

W toku polsko — amerykańskiego spotkania minister Wojtaszka potwierdził w imieniu rządu polskiego pełne poparcie dla układu SALT II. Wymieniono również poglądy na problemy europejskie, ze szczególnym uwzględnieniem spraw bezpieczeństwa naszego kontynentu. Mówiono o przyszłorocznym spotkaniu państw — sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE w Madrycie i związanych z tym przygotowaniach, a także o zagadnieniach konsultacji polsko — amerykańskich.

Ważnym tematem rozmów były sprawy stosunków polsko — amerykańskich. Rozwój

WASZYNGTON (PAP) — Na łamach dziennika „Prawda” ukazał się 11 bm. artykuł I. Aleksandrowa, który nawiązuje do zakończonych niedawno w Pekinie II sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych i referatu wygłoszonego na tej sesji przez premiera ChRL Hua Kuo-fenga. Stwierdza, że raz jeszcze oficjalna trybuna OZPL została wykorzystana / dla oszczerznych insynuacji pod adresem ZSRR i jego polityki zagranicznej, dla wrogich ataków na socjalistyczny Wietnam i inne bratnie kraje, a także dla podkreslenia, że nie świadczy to bynajmniej o poczuć odpowiedzialności przywódców chińskich, o ich konstruktywnym stanowisku, o ich zainteresowaniu udowodnieniem stosunków chińsko-radzieckich. A co więcej, jest to sprzeczne z oświadczeniem o gotowości strony chińskiej do rokowań w sprawie stosunków dwustronnych.

I. Aleksandrow pisze, że dla przywrócenia normalnych stosunków niezbędne są przede wszystkim odpowiednie czyny, jednakże słowa, zwłaszcza wypowiadane oficjalnie przez czołowych przywódców, powinny być również wyważone, ponieważ stanowią one odpowiedzialne czyny lub ich zapowiedź.

Przypominając liczne radzieckie inicjatywy zmierzające do poprawy dwustronnych stosunków, Aleksandrow zwraca uwagę, że wszystkie one zostały bądź odrzucone, bądź zignorowane przez stronę chińską, mimo że w kwietniu br. oficjalnie oświadczyła ona o swej gotowości do rokowań z ZSRR. Obecnie powstaje wrażenie, że Pekin chciałby wywołać jakieś warunki postawie, bowiem na wspomnianej sesji OZPL perspektyw przyszłych rokowań — niezależnie zostały od tego, czy „nastąpi istotne zmiany w stanowisku rządu radzieckiego”. Pekinowi nie podoba się zwłaszcza międzynarodowa polityka zagraniczna ZSRR. Wydaje się, że Chiny chciałyby „rozegrać kartę” rokowań z ZSRR dla wywierania nacisku na państwa wspólnoty socjalistycznej, a zwłaszcza na Socjalistyczną Republikę Wietnamu.

Ważnym tematem rozmów były sprawy stosunków polsko — amerykańskich. Rozwój

WASZYNGTON (PAP) — Na łamach dziennika „Prawda” ukazał się 11 bm. artykuł I. Aleksandrowa, który nawiązuje do zakończonych niedawno w Pekinie II sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych i referatu wygłoszonego na tej sesji przez premiera ChRL Hua Kuo-fenga. Stwierdza, że raz jeszcze oficjalna trybuna OZPL została wykorzystana / dla oszczerznych insynuacji pod adresem ZSRR i jego polityki zagranicznej, dla wrogich ataków na socjalistyczny Wietnam i inne bratnie kraje, a także dla podkreslenia, że nie świadczy to bynajmniej o poczuć odpowiedzialności przywódców chińskich, o ich konstruktywnym stanowisku, o ich zainteresowaniu udowodnieniem stosunków chińsko-radzieckich. A co więcej, jest to sprzeczne z oświadczeniem o gotowości strony chińskiej do rokowań w sprawie stosunków dwustronnych.

I. Aleksandrow pisze, że dla przywrócenia normalnych stosunków niezbędne są przede wszystkim odpowiednie czyny, jednakże słowa, zwłaszcza wypowiadane oficjalnie przez czołowych przywódców, powinny być również wyważone, ponieważ stanowią one odpowiedzialne czyny lub ich zapowiedź.

SPORT

TELEGRAMY

W środę kolarze uczestniczący w 36 WDP rozegrali V etap z Oleśnicy do Polanicy Zdroju (171 km). Na trasie 200-kilometrowych było pięć lotnych finiszów, a przed metą górka w tym wysiłku premia duża (11 kategorii). Na mecie w Polanicy Zdroju najszczęśliwym był Jan Jankiewicz (Polska), najaktywniejszy kolarz wysiłku. Wyprzedził on po zwycięstwie Ryszarda Szurkowskiego (Metalowiec) oraz Włocha Massimo Mantzoffiego.

Po pięciu etapach liderem wysiłku został Grzegorz Banaszek — Legia W-wa.

W środę uczestnicy kolarstwa Tour de France rozegrali najdłuższy etap tegorocznej imprezy, z Belfort do Evian (232 km). Zwyciężył Belg Marc Demeyer przed Seanem Eustacsem (Irlandia) i Jacquesem Esclassanem (Francja).

W Hradcu Králové zakończyły się międzynarodowe zawody kolarze z udziałem ekip z Belgii, CSRS, NRD, Węgier i Polski.

Andrzej Nuckowski z drużyny Orleto Gorzów Wielkopolski zajął pierwsze miejsce z wynikiem 1.165 pkt. Drugie miejsce przypadło zawodnikowi gospodarzy Karelowi — 1.119 pkt, a trzecie Zbigniewowi Austrowi (Garbarnia Kraków) — 1.142 pkt.

W hiszpańskich miejscowości Denia trwał tegoroczny mistrzostwo Europy w klasie „400”. Bardzo dobrze spisała się polska złota Leon Wrobel — Tomasz Stokci wygrywając trzeci wysiłek.

Po trzech wysiłkach prowadzenie utrzymuje reprezentant Francji Stéphane Richter przed Shimonem Brokmanem (Izrael) oraz Francuzem Laurentem Delage. Na czwarte miejsce po trzech wysiłkach wysunęła się polska złota, Andrzej Michalczyk — Jarosław Rabczyk.

W stolicy Węgier odbył się międzynarodowy mityng atletyczny o Złoty Węgry. W głównej konkurencji zawodów triumfował oszczepniczy finisz, Zwyciężył Arto Haerkoonen — 99,99 m przed Antero Puranenem — 89,40. Kolejne dwa miejsca przypadły Węgrom — Ferenc Parragi — 85,35, Miklós Nemeth — 84,02 m.

W najbliższą sobotę, 14 bm. zobaczymy I-ligową jedenaście Odry Opole w Białymstoku. Zmierzą się oni na Stadionie im. J. Kusocińskiego z Jagiellonią. Początek o godz. 17.

W najbliższą sobotę, 14 bm. zobaczymy I-ligową jedenaście Odry Opole w Białymstoku. Zmierzą się oni na Stadionie im. J. Kusocińskiego z Jagiellonią. Początek o godz. 17.

W najbliższą sobotę, 14 bm. zobaczymy I-lig

Z zagranicy



ZSRR. Moskiewskie wydawnictwo „PLAKAT” wypuściło kolejną serię plakatów poświęconych XXII Igrzyskom Olimpijskim. Oto jeden z nich.

„SOVTRANSVTO” na olimpijskich szlakach

Radzieckie przedsiębiorstwo transportu samochodowego „Sovtransavto”, założone 11 lat temu, należy obecnie do grona największych tego typu przedsiębiorstw na świecie. Jego działalność obejmuje praktycznie wszystkie kraje europejskie (włącznie z Wyspami Brytyjskimi) i nie ogranicza się tylko do przewozów towarowych. „Sovtransavto” jest również potentatem w dziedzinie turystyki. Luksusowe autokary tej firmy — „Ikarus 250” — docierają do najdalszych zakątków europejskiej części kraju. Już Rad, łącząc je z wszystkimi krajami socjalistycznymi i coraz większą liczbą krajów zachodniej Europy. Zbliżające się Igrzyska Olimpijskie w Moskwie będą dla radzieckiego potentata transportowego okresem szczególnie natężonego działania, bowiem „Sovtransavto” przejmie na siebie główny ciężar transportu związanego z zaopatrzeniem olimpijskim, jak również z lądowym przewozem grup wycieczkowych.

Pierwsza „przymiarka” do gorącego roku olimpijskiego jest otwarciem regularnego połączenia autobusowego Moskwa—Londyn, zorganizowanego przy współpracy brytyjskiej firmy „Walker Co”. Już wkrótce, trzy razy w tygodniu, z obu stron wyruszą będą autobusy obsługujące tę linię. W czasie trzydniowej podróży pasażerowie nocować będą w hotelach Warszawy i Mińska, a trzech zmieniających się po drodze kierowców zapewni jazdę bez dłuższych postojów. Pod koniec maja br. w podróży będąca próbą generalną nowego połączenia wyruszyli dziennikarze obu zainteresowanych stron. Zarówno Brytyjczycy, jak i przedstawiciele prasy radzieckiej wyrażali się o całej imprezie z entuzjazmem. Niezależnie od dobrej organizacji i wysokiego komfortu jazdy walorem tego rodzaju podróży jest możliwość dość dobrego poznania krajów, przez które przejeżdża się tranzytem. Rozkład jazdy zaprogramowano nawet w ten sposób, by zmieścić się w nim krótkie wycieczki po głównych miastach, przez które prowadzi droga, a więc m.in. po Warszawie i Poznaniu. Rozpoczęcie regularnych rejsów autobusowych pomiędzy Moskwą a Londynem przewidywane jest na trzeci kwartał br. Na razie kolejno obsługują tę linię autobusy z napisem „Sovtransavto” wyruszy na trasę pod koniec lipca. Warto dodać, że projektowane jest również uruchomienie podobnego połączenia autobusowego pomiędzy Moskwą i Paryżem. Komunikacja autobusowa łącząca Europę zachodnią z miastem — gospodarzem XXII Igrzysk Olimpijskich przyczyni się niewątpliwie do poważnego rozładowania problemu związanego z napływem obywateli do Moskwy na czas trwania igrzysk. Tym samym usprawni to znacznie komunikację w obrębie miasta, co nie pozostanie bez wpływu na organizację tego gigantycznego widowiska sportowego. (Interpress)

K. ROBAK

Winić deszcz za nieudany „Jarmark Turystyczny” w Suwałkach byłoby wyrażaniem przesady. Nie udało się z kilku powodów.

Na jarmark przygotowane oferty wartości 4 mln zł. Do sprzedaży wystawiono towary tylko na sumę 2,5 mln zł, imprezę bowiem skrócono w czasie o połowę (zakładano się 9 bm.) i sukcesywnie dostawy, o których pisałem wcześniej, czekają na podobne jarmarki w Augustowie i Giżycku. Pierwszy dzień jarmarku przyniósł jedną czwartą spodziewanych obrotów. W sumie przez pięć dni utargowano niewiele ponad 400 tys. zł. Koszty imprezy były więc wyższe niż zyski.

Najważniejszym czynnikiem podważającym już na starcie szanse powodzenia był wybór miejsca jarmarku — miasto Suwałki. W Suwałkach nie ma, w przeciwieństwie do Giżycka, Augustowa czy Węgorzowa, turystów pobytowych; grupy

wycieczkowe nie dokonują ważniejszych zakupów. Dla suwalszczyzny jarmarkowa oferta była zbyt bogata i zarazem zbyt uboga. Ludność miejscowa uprawiającą turystykę lub wędkarstwo w odpowiedni sprzęt zaopatrzona jest już dawno, chciała by natomiast kupić podstawowe artykuły konfekcyjne.

Druga, niemniej ważna przyczyna niepowodzenia jest „turystyczna” idea tej imprezy. Znaczną część oferty powinny stanowić namioty, materace, śpiwor, sprzęt campingowy i pływający. Towar to drogi i kupowany jest tylko okazjonalnie. Zagłówek, łódki, kajaki nie są artykułami na kieszprętnego o-

Najwięcej o naprawach dachów na białostockich budynkach mogliby powiedzieć dekarze, bo znają problem z autopsji. Mniej o remontach, za to bardzo wiele o konsekwencjach usterek i zniszczeń, o których poniżej, mówią lokatorzy mieszkań. Niemniej bodajże wiedzą (czy raczej — chcą wiedzieć) niektórzy kompetentni zza biurka. Oto konkretne przykłady.

W budynku przy ul. Stojecznej 14 d/13 — powiedział nam Bogumił Malisewski — od wielu lat jest zepsuty, przeciekający dach. Sufit mieszkania na IV piętrze zajmowanego przez moją siostrę, pękł na pół i grozi zawaleniem, ponieważ całkowicie jest nasiąknięty wodą. W pokoju i łazience rozrósł się grzyb, a siostra cierpi na reumatyzm. Przed rokiem interweniowałam w dziele budynków DRKP, do której należy mieszkanie. Owszem wydano polecenie do rejonu budynków w Białymstoku, żeby „niezwłocznie po ostryżeniu papy wymienić pokrycie dachowe na w/w budynku, a następnie odnowić lokal”. Rocznie decyzyj będzie można wkrótce oblać wodą spływającą nadal po ścianach mieszkania oraz wzdłuż kanału telewizyjnej anteny zbiorczej na klatce schodowej, gdzie wszystko wokół jest również zagrzybione. Przed miesiącem PZU wycałił dotychczasowe straty na 617 zł, co w ogóle zakrawa na kpiny. Do DRKP więcej nie pójdę, ponieważ już poprzednio została obrażona przez pana z dyrekcji.

Mówi pani z działu budynków DRKP: „Mamy duże dachy, wymagające poważnych napraw. Nie mamy natomiast blachy i blacharzy. Wystąpiliśmy o przydział limitów do Centralnej Dyrekcji Kolei Państwowych w Warszawie”. Tyle. Z czego wynika, że remontów właściwie się nie prowadzi.

Przykład drugi. Aleksander Klimuk mieszka również na IV piętrze przy ul. Dzierży-

Kłopotliwe remonty

skiego 2 m. 10 w Białymstoku. — W całym budynku — mówi — naprawiono dach w ub. roku jesienią. A zimą brygada zrzucająca śnieg z dachu, uszkodziła jego pokrycie. Kiedy pada deszcz, woda leje się nie tylko po ścianach, ale wprost z sufitu na podłogę, niszcząc płytki PCV. Nie wystarcza naczyń do łapania wodnych strumieni. W marcu wystosowałam pismo do Rejonu Eksploatacji Domów nr 1 Zarządu Budynków Mieszkaniowych. Dopiero po dwóch miesiącach nadeszła odpowiedź, że dach przewidziany jest do naprawy we wrześniu br. Nikt

Jak wyleczyć dachy?

z ZBM nie potatygiwał się sprawdzić wiarygodności mojej interwencji. A do września cały sufit może nam spaść na głowy.

Dla poszczególnych użytkowników mieszkań najbardziej palący — rzecz zrozumiała — jest ich własny problem. Woda zalewająca mieszkania może wystraszając skutecznie przesłonić kłopoty materiałowe, z którymi trudno jest uporać się ekipom remontowym. A zakres napraw po zimie liczył się w dziesiątkach ha dachów. Zaledwie na przełomie marca i kwietnia ZBM miał odnowić 160 dachów i 500 mieszkań. W tym czasie brygada remontowa posiadała około 20 proc. papy i lepiku, niezbędnego do wykonania napraw na tychże 160 dachach.

— Dachy, to obecnie nasz najpoważniejszy problem — mówi zastępca dyrektora do spraw technicznych ZBM — Teodor Klimuk. Musimy le-

nie zabrakło podczas rozbiłania twardej warstwy śniegu łopatami, kilofami itp.

Jak więc nadażyć z naprawami dachów, mieszkań i klatek schodowych?

Mówi dyrektor Spółdzielni Lokatorskiej Własnościowej „Rodzina Kolejowa”, Henryk Skiba — właśnie dzisiaj omawialiśmy u nas te sprawy. Aktualnie wszystkie dachy ze szkodami pozimowymi mamy wyremontowane i pozostało tylko kilkanaście napraw letnich. Do tych prac została utworzona lotna ekipa, złożona z dekarzy. Rzeczywiście są poważne trudności z papą i lepikiem, ale udało nam się zdobyć ilości niezbędne do wykonywania napraw.

— Po zimie — informuje nas Aleksander Nikolaik, dyrektor Spółdzielni Mieszkaniowej „Zachęta” — mieliśmy bardzo dużo kłopotów z dachami. Do tych spraw mamy trzy grupy robocze, które przekładają dachy lub lepikują. Załatwiliśmy już 30 budynków i mamy nadzieję, że do zimy uporamy się ze wszystkimi. Przydziały materiałów są znikome, ale trochę pomagają nam poza planem Centrala Materiałów Budowlanych i niektóre przedsiębiorstwa budowlane. Poza tym nasi zaopatrzeniowcy „penetrują” teren i nierzadko udaje się im zdobyć jakieś nadwyżki papy czy lepiku. Wysyłamy również swoje samochody aż do wytwórców np. do Jasła, skąd nie wraca się z pustymi rakami. W każdym razie roboty remontowe w naszej spółdzielni nie zatrzymują się.

Więcej jednak można. Potrzebne jest operatywność, rozważanie w terenie, czasem dobre kontakty z kooperantami. Rozsądne gospodarowanie materiałami, którymi instytucja dysponuje, a przede wszystkim — rzetelna, solidna robota fachowców, którym nie trzeba byłoby wytykać parcia. No i dostrzeżenie indywidualnych, często dramatycznych spraw, na które należy reagować szybko, nie odkładając ich ad acta.

KRYSTYNA KONECKA



Grupa z Koneckich Zakładów Odlewniczych w trakcie rozbiłania biwaków.

Obozowe lato

W ubiegłym tygodniu odwiedziliśmy kilkanaście obozów młodzieżowych, kolonii letnich i dziecięcych na terenie woj. suwalskiego i łomżyńskiego. Interesowały nas przede wszystkim warunki, w jakich młodzież i dzieci spędzają wakacje, jak się czują w naszym regionie (wiele grup przejechało z różnych zakątków Polski), co im zapewniają organizatorzy letniego wypoczynku, poza niewątpliwymi urokami naszej ziemi.

Generalna refleksja jest następująca: w dziedzinie organizacji letniego wypoczynku dzieci i młodzieży doszliśmy do pewnej perfekcji. Coraz rzadziej spotykamy się z koloniami, w których nie różniły się od zajęć lekcyjnych czy dzikie biwaki,

po których zostaje zdewastowany las. Najwięcej obozów rozlokowało się na Mazurach. Rzecz oczywista, każdy ciągnie nad wodę. Lipcowe turnusy mają pecha — ochłodziło się znacznie i kapać się mogą tylko najbardziej zapalczywi, a i od pla-

zowania można dostać gęsiej skórki.

W Kowalikach zastaliśmy kilkunastoosobową grupę z Koneckich Zakładów Odlewniczych. Na leśnej polanie nad brzegiem jeziora rozbito już kilkanaście namiotów, dym kuchań polowa. Turnus jeszcze się nie rozpoczął, przyjechała jedynie grupa organizacyjna na czele z przewodniczącym Zarządu Zakładowego ZSMP MARIANEM JEDYNAKIEM. W niedziele przyjechać ma 65 osób (w chwili obecnej już są) natomiast w drugim turnusie 80. Będą to młode małżeństwa pracujące w tych zakładach. Pomysł wczoraj powstał w organizacji młodzieżowej i przez ubiegły dziesiątek lat sprawdzili się. Młodzi małżonkowie bardzo sobie chwalią wspólny pobyt na Mazurach, na jaki w innych warunkach nie zawsze mogliby sobie pozwolić.

Kilka grup rozbiło swoje namioty przy wylocie z Rucianego w kierunku Pisz, m.in. studenci z Uniwersytetu Wrocławskiego, którzy na miejsce biwakowania wybrali zaplecze leśniczówki. Władze Rucianego na obóz ten patrzą niechętnie, przychylnym okiem, gdyż studenci przebywają niejako na dziko, nigdzie się nie zarejestrowali, nikomu nie placą.

Rozmawialiśmy o opiekunach obozu, Ryszardem Langerem: — Do Rucianego przyjeżdżamy już od dwudziestu lat. Mielimy podpisaną umowę z byłym nadleśniczym, w myśl której Uniwersytet Wrocławski dzierżawi ten teren. Teraz nadleśniczego już nie ma, pojawiły się kłopoty. Chyba od przyszłego roku poszukamy innego miejsca.

Na obozie pozostała jedynie wachta — studenci z I i II roku Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. Krystyna, Daniela i Grażyna przygotowują obiad: będą młode dziewczynki z nerekami, do tego surówka ze świeżych jarzyn. Wszystko gotowane w kotłach na ognisku.

Na szosie co chwile mijaliśmy autokary z napisem „Wycieczka”, a także samochody prywatne z turystami. Widać, że wakacje się rozpoczęły. Widać też, że wakacje są już w pełni. Widać też, że wakacje są już w pełni. Widać też, że wakacje są już w pełni.

Nie zwlekaj! Jeszcze dziś kup los wielkiej loterii fantowej „Gazety Współczesnej”

CZEKAJĄ NA CIEBIE:

- * samochody Fiat 126 p
- * wygrane po 250, 500 i 1 tys. zł
- * wiele innych nagród

LOS Y W KAŻDYM KIOSKU „RUCH”

W tradycyjnej wielkiej loterii fantowej z okazji dorocznego Święta „Gazety Współczesnej”, nadal jeszcze nie padły wszystkie główne wygrane. Wciąż czekają na szczęśliwych nabywców losów najbardziej atrakcyjne fanty jakimi są niewątpliwie

SAMOCCHODY FIAT 126 P

— przedmiot marzeń wielu osób pragnących stać się posiadaczami jakiegoś sympatycznego „Malucha”. Za jedne tylko dziesięć złotych można stać się członkiem grona zmotoryzowanych naszych rodaków.

Jak już informowaliśmy, do tej pory został wylosowany pierwszy Fiat 126 p. Jego właścicielem został suwalski rzemieślnik — Jan Naglik, który szczęśliwy los nabył w kiosku „Ruch” obok stacji PKP w Elku.

Wylosowano pierwszy samochód, ale bynajmniej nie ostatni. „Maluchów” jest bowiem kilka. Stąd zrozumiałe emocje wszystkich grających przy kupnie losów i sprawdzaniu numerów w tabeli wygranych.

Lista wygranych obejmuje także niewątpliwie atrakcyjne dla każdego uczestnika naszej loterii

BONY PKO WARTOŚCI 250, 500 I 1 TYS. ZŁ,

które — dodajmy — są wręczaniem niemal natychmiast. Jak wynika ze statystyki, skrupulatnie prowadzonej przez Komitet Organizacyjny Święta „Gazety Współczesnej”, większość bonów wciąż jeszcze nie jest wylosowana. Jak wiele jest tych bonów w naszej loterii można się przekonać po zapoznaniu się z tabelą wygranych znajdującą się — podobnie jak i losy — w każdym kiosku „Ruch” w województwach

- ★ BIAŁOSTOCKIM
- ★ ŁÓDŹSKIM
- ★ SUWAŁSKIM

Ponadto na uczestników loterii czekają także

DALSZE NAGRODY

stanowiące zachętę do dalszej gry i spróbowania swego szczęścia aż do skutku czyli wygrania Fiata 126 p lub wartościowego bonu pieniężnego.

Pragniemy tu przypomnieć, iż dochód z loterii przeznaczony jest m.in. na wyposażenie izb pamięci narodowej w naszych trzech województwach i budowę Instytutu Zdrowia Dziecka w Białymstoku.

Radzimy więc nie zwlekać i jeszcze dziś nabyć losy wielkiej loterii fantowej „Gazety Współczesnej”.

LICZNE I CENNE NAGRODY CZEKAJĄ!

Prosimy pamiętać — szczęście sprzyja tylko grającym!

Osoby, które wylosują Fiata 126 p, proszone są o jak najszybsze porozumienie się z Przedsiębiorstwem Wydawniczo-Kolportażowym RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Białymstoku, ul. Wesołowskiego 1 (tel. 232-41) bądź Oddziałami RSW w Łomży i Elku.

Czekamy na zdobywców głównych wygranych! (h)



Krystyna, Daniela i Grażyna — studentki Uniwersytetu Wrocławskiego — pełnią dzisiaj wachetę w obozie.



Oboz w Koźlu. Kpr. Waldemar Modzelewski objaśnia budowę linii szawnej.

Fot. Zdzisław Zaremba

Co terują sportowe sklepy?

Wakacje w pełni. Trwa okres wyjazdów na obozy, kolonie, wczasy. Chociaż często sprzęt turystyczny zgromadziliśmy wcześniej, to zdarza się, że przed samym odjazdem trzeba uzupełnić to czy tamto.

W Białymstoku — najbliższe do sklepu ze sprzętem sportowo-turystycznym przy ulicy Lipowej. Tłoczno. Szczególnym powodzeniem cieszą się plecaki. Może nie ma wyboru w kolorach i rodzajach, ale jest ich dużo. Jest kilka typów rakiet do tenisa, do tenisa stołowego. Ale sprzedano właśnie dwie ostatnie piłeczki do tenisa ziemnego.

— Są zamówione i w najbliższej dostawie będą — informuje kierowniczka sklepu.

W dostawie też zapowiadano również fotele, materace, a także meble, których dzisiaj też brakuje.

Różnie jest z zaopatrzeniem w sprzęt typowo turystyczny. Bo są na przykład namioty 2, 3, 4-osobowe, ale nie ma wszystkich typów. Brak też pontonów, jakakolwiek składanych. Lada dzień będą wiosła kajakowe. Cała historia związana jest z butlami i kuchenkami gazowymi. Kilkanaste dni temu sklep otrzymał 200 sztuk. Po godzinie nie było ani jednego. Cóż — butle kupują nie tylko turyści, nie wiedzą dziwnego, że jedyny producent z Krasnika nie może zaspokoić potrzeb.

Trudno też mówić o dobrym zaopatrzeniu w odzież turystyczną. Jest kilka rodzajów koszulek letnich, ale brak właściwie odzieży na chłodniejsze dni. Kilka szarych laminowanych kurtek nie może zadołać. Brak też mniejszych rozmiarów drewnianych ławek, raczej pusty. Może dlatego, że w tym czasie wybierają odzież turystyczną. Może nie tej ciepłej, ale chłodniejszej, na deszcz. Różne rozmiary, w kilku kolorach. Są też meble turystyczne. Z butlami sytuacja taka sama jak w poprzednim sklepie. Udało się zaspokoić popyt na rowery — składaki, są w każdym sklepie. Trudniej zaopatrzyć w turystyczny, o większej średnicy kół, lepiej nadający się do turystycznych podróży.

Jeszcze bardziej „senna” atmosfera panuje w sklepie przy ulicy Lubienieckiej. Może dlatego, że półki zalega tu sporo sprzętów, materacy, ciepłych kocy. Gorzej już z zaopatrzeniem w sprzęt sportowy. Mniej jest piłek, rakiet do tenisa.

Rekonasom po sportowych sklepach naszego miasta skłania do kilku wniosków. Przede wszystkim — nie najlepiej jest z dystrybucją. Często towary, których nie ma w jednym sklepie, zalegają półki w innym. Warto pomyśleć też o towarach zastępczych. Bo na przykład, jeżeli są takie trudności z kupnem butli i kucharek gazowych, „dobrze” byłoby wrócić do tradycyjnych, ale przecież spełniających swoją rolę kocherów. Można potrzebować tutaj szerszą informację. Ale podstawowy wniosek to ten, że zakupów lepiej nie odkładać na ostatni dzień przed wyjazdem. Trzeba o tym myśleć wcześniej. (wik)

Premiowa polisa PZU

Dorocznym zwyczajem, wśród dzieci urodzonych w kwietniu br., i zgłoszonych przez rodziców do ubezpieczenia, została wylosowana premia ubezpieczeniowa w formie polisy na sumę 30 tys. zł. W br. taką polisę, ufundowaną przez Oddział Wojewódzki PZU w Białymstoku, otrzymał mieszkaniec stolicy naszego województwa — Daniel Charkiewicz. Za dwa tysiące lat jego „posag” z 30 tys. zł wzrosło do 54 tys. zł.

Serdecznie gratulujemy matce Danielowi i jego rodzicom.

Pozostałe dzieci urodzone w kwietniu br., które mają polisę będą mogły otrzymać za dwadzieścia lat stosunkowo wysoką kwotę. Suma ubezpieczenia wzrasta rocznie o 3 proc. pod warunkiem systematycznego opłacania składek PZU — zgodnie z przyjętymi zobowiązaniami w stosunku do dzieci urodzonych w kwietniu br. i zgłoszonych do ubezpieczenia — opłacił składki jedynie za maj, czerwiec i lipiec br.

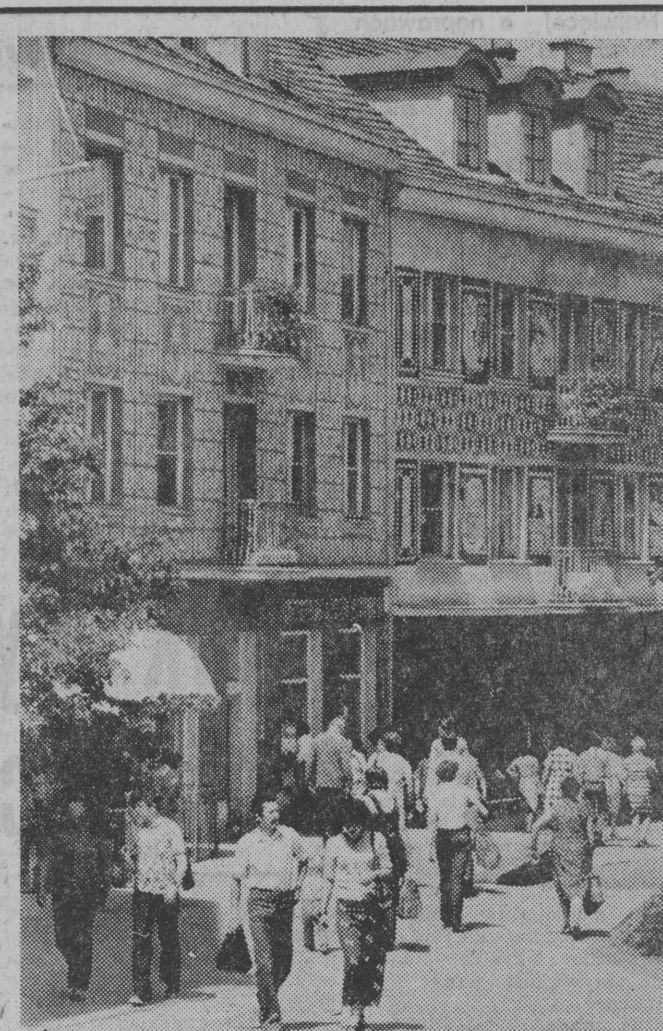
W woj. białostockim rodzice zawarli już ponad 14 tys. ubezpieczeń zaopatrzenia dzieci. W roku bieżącym, z ubezpieczeń zawartych w latach 1963-69, inspektorzy PZU wypłacą ponad 1,3 mln zł.

Zdjęcie pierwsze i... ostatnie

4 lipca br. pisaliśmy o braku opieki nad byłym wypasany przy drogach publicznych („Stój — krowa na drodze”). Wspomnieliśmy o krowie zabitej przez „Tarpana”, oraz przedstawiliśmy zdjęcie innych krow chodzących po szosie w okolicy wsi Rybniki (gm. Wasilków).

Okazuje się, że informacja ta była bardzo potrzebna. Zamieszczone przez nas zdjęcie było „zdjęciem przedśmiertnym”, gdyż tego samego dnia jedna z przedstawionych krow, podczas pędzenia do domu, została zabita przez „Wolga”.

Fot. Z. Lenkiewicz



W naszym mieście

Dwie pierwsze dekady lata nie obdarzyły nas zbyt dużą ilością upalnych dni. Białostocanie korzystają więc z każdej okazji, by „zapaść” trochę słońca, wychodząc tłumnie na spacer po mieście, gdy tylko wiatr powieje ciepłej.

Starówka zawsze cieszy się dużym powodzeniem wśród spacerujących. Można wstąpić do Desy, obejrzeć wystawę w Antykwaracie. Najmłodszych „Kozalek” zaprasza po zabawki, które prezentuje na kiermaszu. Wkrótce przed lipcowym świętem miasto przybierze odświętny wygląd. (az)

Fot. Z. Lenkiewicz



Dzieci wśród ofiar wypadków

Doznal zranienia prawej nogi i został odwieziony do szpitala. Natomiast na ul. Kilińskiego w tymże mieście 4-letni Eugeniusz J. Kierulacy „Fiatem 125 p” potrafił 4-letniego Adama B., który raptownie wbiegł na jezdnię wprost pod samochód. Skończyło się, na szczęście tylko lekkimi obrażeniami ciała.

Na parkingu przy ul. Antonikowskiej w Białymstoku 3-letni Tadeusz O. podczas cofania „Fiatem 125 p” potrafił 15-letniego Roberta P. Z ogólnymi obrażeniami chłopczyk został przewieziony do szpitala.

Z kolei w Białymstoku na ul. M. Skłodowskiej-Curie 15-letni Piotr J. kierowany przez 3-letniego Leszka T. potrafił 6-letniego Mirosława P., który pozostawiony bez opieki wtargnął na jezdnię w miejscu niedozwolonym. Chłopiec doznał złamań lewej ręki.

Do groźnego w skutkach wypadku doszło również w Białymstoku na ul. Wilejskiej. Przechodząca przez jezdnię w miejscu niedozwolonym z dwójkiem dzieci 29-letnia Anna D. potrafiła jadąc motocyklem „MZ” 15-letniego G. Maika i 4-letniego syna Bogdana doznać tylko lekkich obrażeń ciała i po udzieleniu pomocy lekarskiej została zwolniona do domu. Natomiast drugi syn, 6-letni Robert doznał wstrząsu mózgu i innych obrażeń i został umieszczony w szpitalu.

„Fiat 125 p” — tak kierowany przez 30-letniego Włodzimierza P. potrafił na ul. Mickiewicza 8-letniego Jarosława K., który raptownie wbiegł na jezdnię za stojącym pojazdem. Z ogólnymi obrażeniami chłopiec znalazł się w szpitalu. (s)

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Sokółce z głębokim żalem zawiadamia, że w dniu 8 lipca 1978 r. zmarł nagle w wieku 57 lat główny księgowy Kł. LEONARD SOSNOWSKI.

W wyrażeniu żałoby i wyrażeniu współczucia ŻONIE I RODZINIE składają: Rada Nadzorcza, Zarząd, Rada Zakładowa, POP, ZSL i załoga. K 2745-1

Osobny uroczysty program proponują w dzielnicy. Tradycja są już turnieje warcaby, konkursy masek i na najefektowniejszą kompozycję z szyszek. W czasie naszego pobytu, „Polanie” o bejczy można było wystawić najciekawszych, znalezionych przez dzieci w lesie korzeni, nierzadko opatrzonych słowami nazwami. Należy być przypuszczalnie, iż w ośrodku „Fast” w czasie deszczu dorosli i dzieci raczej się nie nudzą. (jar)

Osobny uroczysty program proponują w dzielnicy. Tradycja są już turnieje warcaby, konkursy masek i na najefektowniejszą kompozycję z szyszek. W czasie naszego pobytu, „Polanie” o bejczy można było wystawić najciekawszych, znalezionych przez dzieci w lesie korzeni, nierzadko opatrzonych słowami nazwami. Należy być przypuszczalnie, iż w ośrodku „Fast” w czasie deszczu dorosli i dzieci raczej się nie nudzą. (jar)

Osobny uroczysty program proponują w dzielnicy. Tradycja są już turnieje warcaby, konkursy masek i na najefektowniejszą kompozycję z szyszek. W czasie naszego pobytu, „Polanie” o bejczy można było wystawić najciekawszych, znalezionych przez dzieci w lesie korzeni, nierzadko opatrzonych słowami nazwami. Należy być przypuszczalnie, iż w ośrodku „Fast” w czasie deszczu dorosli i dzieci raczej się nie nudzą. (jar)

Osobny uroczysty program proponują w dzielnicy. Tradycja są już turnieje warcaby, konkursy masek i na najefektowniejszą kompozycję z szyszek. W czasie naszego pobytu, „Polanie” o bejczy można było wystawić najciekawszych, znalezionych przez dzieci w lesie korzeni, nierzadko opatrzonych słowami nazwami. Należy być przypuszczalnie, iż w ośrodku „Fast” w czasie deszczu dorosli i dzieci raczej się nie nudzą. (jar)

Osobny uroczysty program proponują w dzielnicy. Tradycja są już turnieje warcaby, konkursy masek i na najefektowniejszą kompozycję z szyszek. W czasie naszego pobytu, „Polanie” o bejczy można było wystawić najciekawszych, znalezionych przez dzieci w lesie korzeni, nierzadko opatrzonych słowami nazwami. Należy być przypuszczalnie, iż w ośrodku „Fast” w czasie deszczu dorosli i dzieci raczej się nie nudzą. (jar)

Osobny uroczysty program proponują w dzielnicy. Tradycja są już turnieje warcaby, konkursy masek i na najefektowniejszą kompozycję z szyszek. W czasie naszego pobytu, „Polanie” o bejczy można było wystawić najciekawszych, znalezionych przez dzieci w lesie korzeni, nierzadko opatrzonych słowami nazwami. Należy być przypuszczalnie, iż w ośrodku „Fast” w czasie deszczu dorosli i dzieci raczej się nie nudzą. (jar)

Osobny uroczysty program proponują w dzielnicy. Tradycja są już turnieje warcaby, konkursy masek i na najefektowniejszą kompozycję z szyszek. W czasie naszego pobytu, „Polanie” o bejczy można było wystawić najciekawszych, znalezionych przez dzieci w lesie korzeni, nierzadko opatrzonych słowami nazwami. Należy być przypuszczalnie, iż w ośrodku „Fast” w czasie deszczu dorosli i dzieci raczej się nie nudzą. (jar)

Osobny uroczysty program proponują w dzielnicy. Tradycja są już turnieje warcaby, konkursy masek i na najefektowniejszą kompozycję z szyszek. W czasie naszego pobytu, „Polanie” o bejczy można było wystawić najciekawszych, znalezionych przez dzieci w lesie korzeni, nierzadko opatrzonych słowami nazwami. Należy być przypuszczalnie, iż w ośrodku „Fast” w czasie deszczu dorosli i dzieci raczej się nie nudzą. (jar)

Młodzieżowe igrzyska

W Hajnówce zakończyły się trwające ponad cztery tygodnie, Letnie Igrzyska Młodzieży Robotniczej. Rozgrywki w dwunastu konkurencjach sportowych odbywały się na pięknie położonym boisku, znajdującym się na skraju Puszczy Białowieskiej. Startowało ponad dwustu uczestników.

Najbardziej wszechstronna uczestnicząca igrzysk okazała się Ludmiła Michalczyk, pracownica hajnowskich PSDD. Drużyna kobiet z tego przedsiębiorstwa odniosła też zwycięstwo zespołowe.

Poczekamy do zimy...

Takie stanowisko zdają się reprezentować władze Spółdzielni Mieszkaniowej „Wielokoblowa” w kwestii popękanych od tegich mrozów minionej zimy kaloryferów na klatkach schodowych. Dotyczy to min. — o czym nas poinformował jeden z tamtejszych mieszkańców — bloków przy ul. Wasilkowskiej 1, 1a, 3, 4, a przy ul. Pułkowej 1a. Przyszli w czasie zimowych awarii hydraulicy, zamknęli dopływ gorącej wody do tych grzejników i tak pozostało do dziś.

Monity niespokojnych, zapobiegających lokatorów pod adresem zarządu spółdzielni kłopotwane są uspokajającym „jeszcze jest czas, przyjdzie pora, zdążyliśmy. Na razie nie mamy nowych grzejników. Ale się staramy o nie”.

Widać słabe starania, bo jak dotąd nie widać efektów. A tu już wkrótce półmetek lata i ani się obejrzymy, jak jesień przyjdzie i trzeba będzie włączyć grzanie. Wtedy na robotę będzie odrobina za późno. Pożądane jest, aby restrykcje wzięli sobie do serca i inni administratorzy domów. Bo takich bloków z popękanyymi zimnymi grzejnikami, jak przy ul. Wasilkowskiej, znajduje się w Białymstoku więcej. (bis)

Na łamach „NIW Y”

Sześciuświatowy (Mikołaj Kraso z Pasiecznik Dudy). W cyklu „Miskie spotkania” rozmowa z Włodzimierzem Pawłowem o współczesnej poezji białostockiej.

Z ludowych obrzędów na Białostocczyźnie — o pieśniach weselnych.

Wspomnienia Niny Muszyńskiej — z ówczesnej satyry. Wiersze „Kłapa” z Białego stoku.

Wiersz Suchowolce w gminie Kleszczewo oraz pieśni. Wzrostu traktorzysty z Lewkowskiej.

Nowe w Przedsiębiorstwie „Las” w Wallach Stacji. O korzystnej współpracy mieszkańców gmin Gródek z Chmielnicą Spółdzielnią „Biesca” w Białymstoku.

Porady sercowe, prawnicze, kulinarne oraz senki. Białostocki humor i satyra. Piosenka na zamówienie czytelników pt. „Złoty piosenki”. (jc)

Wakacyjno-turystyczny ruch na drogach

Wakacyjno-turystyczny ruch na drogach pociąga za sobą, niestety, większą niż zwykle ilość wypadków. Wśród ofiar zdarzają się nierzadko nieletni przechodnie i rowerzyści — przebywający na ulicy bez należytej opieki, a ci w starszym wieku — zapominający o przepisach bezpieczeństwa zachowania się i poruszania na drogach.

Zwracamy się więc do rodziców i opiekunów o tym większą troskę o swoje pociechy, bo mają one teraz wiele wolnego czasu i więcej się bawią jak świeżym powietrzem (czy zawsze w warunkach bezpiecznych?). Przypominamy też kierowcom, że hasło: „uwaga! dziecko na drodze” jest tym bardziej aktualne w okresie wakacyjnym. A oto smutne przykłady odnotowane w ostatnim okresie.

W Siemiatyczach na ul. Armii Czerwonej potrącony został przez samochód „Fiat 125 p”, prowadzony przez 33-letniego Zdzisława S., z Suwałk, 10-letni Michał G., który raptownie wbiegł na drogę, nie upewniwszy się, czy jest ona wolna. Chłopiec doznał ogólnych obrażeń ciała i został umieszczony w szpitalu.

Również w Siemiatyczach, na skrzyżowaniu ul. Kraszewskiej i Konopnickiej inny młody rowerzysta, 14-letni Zbigniew N. wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z „Zukiem”, kierowanym przez 20-letnią Barbarę S. Chłopak

doznał złamań prawej nogi i został odwieziony do szpitala. Natomiast na ul. Kilińskiego w tymże mieście 4-letni Eugeniusz J. Kierulacy „Fiatem 125 p” potrafił 4-letniego Adama B., który raptownie wbiegł na jezdnię wprost pod samochód. Skończyło się, na szczęście tylko lekkimi obrażeniami ciała.

Z kolei w Białymstoku na ul. M. Skłodowskiej-Curie 15-letni Piotr J. kierowany przez 3-letniego Leszka T. potrafił 6-letniego Mirosława P., który pozostawiony bez opieki wtargnął na jezdnię w miejscu niedozwolonym. Chłopiec doznał złamań lewej ręki.

Do groźnego w skutkach wypadku doszło również w Białymstoku na ul. Wilejskiej. Przechodząca przez jezdnię w miejscu niedozwolonym z dwójkiem dzieci 29-letnia Anna D. potrafiła jadąc motocyklem „MZ” 15-letniego G. Maika i 4-letniego syna Bogdana doznać tylko lekkich obrażeń ciała i po udzieleniu pomocy lekarskiej została zwolniona do domu. Natomiast drugi syn, 6-letni Robert doznał wstrząsu mózgu i innych obrażeń i został umieszczony w szpitalu.

„Fiat 125 p” — tak kierowany przez 30-letniego Włodzimierza P. potrafił na ul. Mickiewicza 8-letniego Jarosława K., który raptownie wbiegł na jezdnię za stojącym pojazdem. Z ogólnymi obrażeniami chłopiec znalazł się w szpitalu. (s)

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Sokółce z głębokim żalem zawiadamia, że w dniu 8 lipca 1978 r. zmarł nagle w wieku 57 lat główny księgowy Kł. LEONARD SOSNOWSKI.

W wyrażeniu żałoby i wyrażeniu współczucia ŻONIE I RODZINIE składają: Rada Nadzorcza, Zarząd, Rada Zakładowa, POP, ZSL i załoga. K 2745-1

Osobny uroczysty program proponują w dzielnicy. Tradycja są już turnieje warcaby, konkursy masek i na najefektowniejszą kompozycję z szyszek. W czasie naszego pobytu, „Polanie” o bejczy można było wystawić najciekawszych, znalezionych przez dzieci w lesie korzeni, nierzadko opatrzonych słowami nazwami. Należy być przypuszczalnie, iż w ośrodku „Fast” w czasie deszczu dorosli i dzieci raczej się nie nudzą. (jar)

Osobny uroczysty program proponują w dzielnicy. Tradycja są już turnieje warcaby, konkursy masek i na najefektowniejszą kompozycję z szyszek. W czasie naszego pobytu, „Polanie” o bejczy można było wystawić najciekawszych, znalezionych przez dzieci w lesie korzeni, nierzadko opatrzonych słowami nazwami. Należy być przypuszczalnie, iż w ośrodku „Fast” w czasie deszczu dorosli i dzieci raczej się nie nudzą. (jar)

Osobny uroczysty program proponują w dzielnicy. Tradycja są już turnieje warcaby, konkursy masek i na najefektowniejszą kompozycję z szyszek. W czasie naszego pobytu, „Polanie” o bejczy można było wystawić najciekawszych, znalezionych przez dzieci w lesie korzeni, nierzadko opatrzonych słowami nazwami. Należy być przypuszczalnie, iż w ośrodku „Fast” w czasie deszczu dorosli i dzieci raczej się nie nudzą. (jar)

Osobny uroczysty program proponują w dzielnicy. Tradycja są już turnieje warcaby, konkursy masek i na najefektowniejszą kompozycję z szyszek. W czasie naszego pobytu, „Polanie” o bejczy można było wystawić najciekawszych, znalezionych przez dzieci w lesie korzeni, nierzadko opatrzonych słowami nazwami. Należy być przypuszczalnie, iż w ośrodku „Fast” w czasie deszczu dorosli i dzieci raczej się nie nudzą. (jar)

Osobny uroczysty program proponują w dzielnicy. Tradycja są już turnieje warcaby, konkursy masek i na najefektowniejszą kompozycję z szyszek. W czasie naszego pobytu, „Polanie” o bejczy można było wystawić najciekawszych, znalezionych przez dzieci w lesie korzeni, nierzadko opatrzonych słowami nazwami. Należy być przypuszczalnie, iż w ośrodku „Fast” w czasie deszczu dorosli i dzieci raczej się nie nudzą. (jar)

Osobny uroczysty program proponują w dzielnicy. Tradycja są już turnieje warcaby, konkursy masek i na najefektowniejszą kompozycję z szyszek. W czasie naszego pobytu, „Polanie” o bejczy można było wystawić najciekawszych, znalezionych przez dzieci w lesie korzeni, nierzadko opatrzonych słowami nazwami. Należy być przypuszczalnie, iż w ośrodku „Fast” w czasie deszczu dorosli i dzieci raczej się nie nudzą. (jar)

Osobny uroczysty program proponują w dzielnicy. Tradycja są już turnieje warcaby, konkursy masek i na najefektowniejszą kompozycję z szyszek. W czasie naszego pobytu, „Polanie” o bejczy można było wystawić najciekawszych, znalezionych przez dzieci w lesie korzeni, nierzadko opatrzonych słowami nazwami. Należy być przypuszczalnie, iż w ośrodku „Fast” w czasie deszczu dorosli i dzieci raczej się nie nudzą. (jar)

Osobny uroczysty program proponują w dzielnicy. Tradycja są już turnieje warcaby, konkursy masek i na najefektowniejszą kompozycję z szyszek. W czasie naszego pobytu, „Polanie” o bejczy można było wystawić najciekawszych, znalezionych przez dzieci w lesie korzeni, nierzadko opatrzonych słowami nazwami. Należy być przypuszczalnie, iż w ośrodku „Fast” w czasie deszczu dorosli i dzieci raczej się nie nudzą. (jar)

głos — aud.: 21.05 Kronika sportowa; 21.00 XIII Festiwal Piosenki Zolnierskiej — Kolobrz 79; Premiera (cz. 2): 22.30 Tu radio kierowców; 23.00-23.59 Wita Polska — magazyn sił.

PROGRAM III
Władomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 18.30, 22.00; 5.57 Początek programu; 6.00-6.05 Między snem a dniem; 6.05-6.10 Nasz rok 79; 6.10-6.15 Drobne wiadomości; 6.15-6.20 Drobne wiadomości; 6.20-6.25 Drobne wiadomości; 6.25-6.30 Drobne wiadomości; 6.30-6.35 Drobne wiadomości; 6.35-6.40 Drobne wiadomości; 6.40-6.45 Drobne wiadomości; 6.45-6.50 Drobne wiadomości; 6.50-6.55 Drobne wiadomości; 6.55-7.00 Drobne wiadomości; 7.00-7.05 Drobne wiadomości; 7.05-7.10 Drobne wiadomości; 7.10-7.15 Drobne wiadomości; 7.15-7.20 Drobne wiadomości; 7.20-7.25 Drobne wiadomości; 7.25-7.30 Drobne wiadomości; 7.30-7.35 Drobne wiadomości; 7.35-7.40 Drobne wiadomości; 7.40-7.45 Drobne wiadomości; 7.45-7.50 Drobne wiadomości; 7.50-7.55 Drobne wiadomości; 7.55-8.00 Drobne wiadomości; 8.00-8.05 Drobne wiadomości; 8.05-8.10 Drobne wiadomości; 8.10-8.15 Drobne wiadomości; 8.15-8.20 Drobne wiadomości; 8.20-8.25 Drobne wiadomości; 8.25-8.30 Drobne wiadomości; 8.30-8.35 Drobne wiadomości; 8.35-8.40 Drobne wiadomości; 8.40-8.45 Drobne wiadomości; 8.45-8.50 Drobne wiadomości; 8.50-8.55 Drobne wiadomości; 8.55-9.00 Drobne wiadomości; 9.00-9.05 Drobne wiadomości; 9.05-9.10 Drobne wiadomości; 9.10-9.15 Drobne wiadomości; 9.15-9.20 Drobne wiadomości; 9.20-9.25 Drobne wiadomości; 9.25-9.30 Drobne wiadomości; 9.30-9.35 Drobne wiadomości; 9.35-9.40 Drobne wiadomości; 9.40-9.45 Drobne wiadomości; 9.45-9.50 Drobne wiadomości; 9.50-9.55 Drobne wiadomości; 9.55-10.00 Drobne wiadomości; 10.00-10.05 Drobne wiadomości; 10.05-10.10 Drobne wiadomości; 10.10-10.15 Drobne wiadomości; 10.15-10.20 Drobne wiadomości; 10.20-10.25 Drobne wiadomości; 10.25-10.30 Drobne wiadomości; 10.30-10.35 Drobne wiadomości; 10.35-10.40 Drobne wiadomości; 10.40-10.45 Drobne wiadomości; 10.45-10.50 Drobne wiadomości; 10.50-10.55 Drobne wiadomości; 10.55-11.00 Drobne wiadomości; 11.00-11.05 Drobne wiadomości; 11.05-11.10 Drobne wiadomości; 11.10-11.15 Drobne wiadomości; 11.15-11.20 Drobne wiadomości; 11.20-11.25 Drobne wiadomości; 11.25-11.30 Drobne wiadomości; 11.30-11.35 Drobne wiadomości; 11.35-11.40 Drobne wiadomości; 11.40-11.45 Drobne wiadomości; 11.45-11.50 Drobne wiadomości; 11.50-11.55 Drobne wiadomości; 11.55-12.00 Drobne wiadomości; 12.00-12.05 Drobne wiadomości; 12.05-12.10 Drobne wiadomości; 12.10-12.15 Drobne wiadomości; 12.15-12.20 Drobne wiadomości; 12.20-12.25 Drobne wiadomości; 12.25-12.30 Drobne wiadomości; 12.30-12.35 Drobne wiadomości; 12.35-12.40 Drobne wiadomości; 12.40-12.45 Drobne wiadomości; 12.45-12.50 Drobne wiadomości; 12.50-12.55 Drobne wiadomości; 12.55-13.00 Drobne wiadomości; 13.00-13.05 Drobne wiadomości; 13.05-13.10 Drobne wiadomości; 13.10-13.15 Drobne wiadomości; 13.15-13.20 Drobne wiadomości; 13.20-13.25 Drobne wiadomości; 13.25-13.30 Drobne wiadomości; 13.30-13.35 Drobne wiadomości; 13.35-13.40 Drobne wiadomości; 13.40-13.45 Drobne wiadomości; 13.45-13.50 Drobne wiadomości; 13.50-13.55 Drobne wiadomości; 13.55-14.00 Drobne wiadomości; 14.00-14.05 Drobne wiadomości; 14.05-14.10 Drobne wiadomości; 14.10-14.15 Drobne wiadomości; 14.15-14.20 Drobne wiadomości; 14.20-14.25 Drobne wiadomości; 14.25-14.30 Drobne wiadomości; 14.30-14.35 Drobne wiadomości; 14.35-14.40 Drobne wiadomości; 14.40-14.45 Drobne wiadomości; 14.45-14.50 Drobne wiadomości; 14.50-14.55 Drobne wiadomości; 14.55-15.00 Drobne wiadomości; 15.00-15.05 Drobne wiadomości; 15.05-15.10 Drobne wiadomości; 15.10-15.15 Drobne wiadomości; 15.15-15.20 Drobne wiadomości; 15.20-15.25 Drobne wiadomości; 15.25-15.30 Drobne wiadomości; 15.30-15.35 Drobne wiadomości; 15.35-15.40 Drobne wiadomości; 15.40-15.45 Drobne wiadomości; 15.45-15.50 Drobne wiadomości; 15.50-15.55 Drobne wiadomości; 15.55-16.00 Drobne wiadomości; 16.00-16.05 Drobne wiadomości; 16.05-16.10 Drobne wiadomości; 16.10-16.15 Drobne wiadomości; 16.15-16.20 Drobne wiadomości; 16.20-16.25 Drobne wiadomości; 16.25-16.30 Drobne wiadomości; 16.30-16.35 Drobne wiadomości; 16.35-16.40 Drobne wiadomości; 16.40-16.45 Drobne wiadomości; 16.45-16.50 Drobne wiadomości; 16.50-16.55 Drobne wiadomości; 16.55-17.00 Drobne wiadomości; 17.00-17.05 Drobne wiadomości; 17.05-17.10 Drobne wiadomości; 17.10-17.15 Drobne wiadomości; 17.15-17.20 Drobne wiadomości; 17.20-17.25 Drobne wiadomości; 17.25-17.30 Drobne wiadomości; 17.30-17.35 Drobne wiadomości; 17.35-17.40 Drobne wiadomości; 17.40-17.45 Drobne wiadomości; 17.45-17.50 Drobne wiadomości; 17.50-17.55 Drobne wiadomości; 17.55-18.00 Drobne wiadomości; 18.00-18.05 Drobne wiadomości; 18.05-18.10 Drobne wiadomości; 18.10-18.15 Drobne wiadomości; 18.15-18.20 Drobne wiadomości; 18.20-18.25 Drobne wiadomości; 18.25-18.30 Drobne wiadomości; 18.30-18.35 Drobne wiadomości; 18.35-18.40 Drobne wiadomości; 18.40-18.45 Drobne wiadomości; 18.45-18.50 Drobne wiadomości; 18.50-18.55 Drobne wiadomości; 18.55-19.00 Drobne wiadomości; 19.00-19.05 Drobne wiadomości; 19.05-19.10 Drobne wiadomości; 19.10-19.15 Drobne wiadomości; 19.15-19.20 Drobne wiadomości; 19.20-19.25 Drobne wiadomości; 19.25-19.30 Drobne wiadomości; 19.30-19.35 Drobne wiadomości; 19.35-19.40 Drobne wiadomości; 19.40-19.45 Drobne wiadomości; 19.45-19.50 Drobne wiadomości; 19.50-19.55 Drobne wiadomości; 19.55-20.00 Drobne wiadomości; 20.00-20.05 Drobne wiadomości; 20.05-20.10 Drobne wiadomości; 20.10-20.15 Drobne wiadomości; 20.15-20.20 Drobne wiadomości; 20.20-20.25 Drobne wiadomości; 20.25-20.30 Drobne wiadomości; 20.30-20.35 Drobne wiadomości; 20.35-20.40 Drobne wiadomości; 20.40-20.45 Drobne wiadomości; 20.45-20.50 Drobne wiadomości; 20.50-20.55 Drobne wiadomości; 20.55-21.00 Drobne wiadomości; 21.00-21.05 Drobne wiadomości; 21.05-21.10 Drobne wiadomości; 21.10-21.15 Drobne wiadomości; 21.15-21.20 Drobne wiadomości; 21.20-21.25 Drobne wiadomości; 21.25-21.30 Drobne wiadomości; 21.30-21.35 Drobne wiadomości; 21.35-21.40 Drobne wiadomości; 21.40-21.45 Drobne wiadomości; 21.45-21.50 Drobne wiadomości; 21.50-21.55 Drobne wiadomości; 21.55-22.00 Drobne wiadomości; 22.00-22.05 Drobne wiadomości; 22.05-22.10 Drobne wiadomości; 2

Żadnego miejsca nie będzie zapomnianego

ROZMOWA Z WICEPRZEWODNICZĄCYM ZW ZBoWiD W SUWAŁKACH, HENRYKIEM TARASIEWICZEM.

„Gazeta Współczesna”: Rok bieżący przynosi kolejne zmiany rocznice: 35-lecie Polski Ludowej, 40 rocznicę tragicznego Września. Jak ważna organizacja, zrzeszająca uczestników tamtych wydarzeń przygotowuje się do obchodów tych rocznic? Czy w swoich zamierzeniach uwzględniacie współzadania z młodzieżą?

Henryk Tarasiewicz: Przy każdym naszym Kole istnieje komisja współpracy z młodzieżą, co jest zresztą realizacją obowiązków statutowych. W kwietniu 1977 r. podpisaliśmy z Kuratorium Oświaty i Wychowania porozumienie o formach współpracy z młodzieżą, przekazywania jej tradycji i wiadomości historycznych. Tym sprawom poświęciliśmy też posiedzenie Zarządu, na którym opracowaliśmy program działania do r. 1980.

Przygotowaliśmy 359 prelekcji z różnych środowisk. Są wśród nich uczestnicy kampanii wrześniowej, walk ludowego wojska i sił zbrojnych na Zachodzie, a także więźniowie obozów koncentracyjnych. Odbili oni blisko 400 spotkań.

„GW”: Czy wszystkie kółka są aktywne?

H.T.: Praca ta różnie się układa. Lepiej działają kółka w większych miasteczkach, tam gdzie grupuje się więcej naszych członków. Kółka w Gołdapi i Elku nie czekają na odgórne inicjatywy, samodzielnie wypracowują plany spotkań i prelekcji.

„GW”: Suwałki jest regionem wybitnie turystycznym. Czy sezonowość ruchu turystycznego znajduje odbicie w waszej działalności?

H.T.: W sezonie próbowaliśmy spotkać z naszymi weteranami są bardzo liczne. Pogoda...

Międzynarodowy obóz harcerski

Białostoccy harcerze — głównie ze Szkoły Podstawowej nr 6 — przebywają na obozie międzynarodowym w Suwałkach. Na uroczym jeziorze Serwy koło Augustowa. Turnus zakończy się 19 lipca.

Brawo takówkarze!

Pięknie spisali się grajwscy takówkarze, którzy przekazali 3 tys. zł na potrzeby dzieci znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej i rodzinnej. Kwota ta wzbogaciła fundusz pomocy dzieciom wymagającym specjalnej troski. (mar)

Magazyn „pod chmurką”

Przy drodze z Nowogrodu do Łomży, koło wsi Kupiski Stare, natrafiliśmy na kilkadziesiąt, nie zabezpieczonych przed dziećmi, opakowań po płynie chłustobójczym „Chwastox płynny”. Jest to środek bardzo niebezpieczny dla zdrowia i życia. Zatrutych mogą ulec również pasące się w pobliżu zwierzęta. (klos)

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

Co, gdzie, kiedy?

TEATR
W BIAŁYMSTOKU
Teatr Dramatyczny im. A. Mickiewicza — nieczynny.
Państwowy Teatr Lalek — przerwa urlopową.
KINA W WOJEWÓDZTWACH
ŁOMŻA
„Pazderna” — „Mistrz rewolweru”, prod. USA (od lat 15).
„Kraśno” — „Skarłatny pirat”, prod. USA (od lat 15).
„Kraśno” — „Człowiek klanu”, prod. USA (od lat 15).
Wysokie Mazowieckie — „Wagry Zielonogry”, prod. Jugosł. (od lat 15).
Zambrów — „Powiedz, że ja kocham”, prod. franc. (od lat 15).
SUWAŁKI
„Baitka” — „Poza prawem”, prod. CSRS (od lat 15).
Suwałki „Kultura” — „Szczecińscy niebożyciele”, prod. włosk. (od lat 15).
Augustów — „Panowie dbałość o zony”, prod. franc.
Elk — „Polonia” — „Stawiam na trzynastkę”, prod. CSRS (od lat 15).
Elk „Zorza” — „Młodość była zbrodnią”, prod. włosk. (od lat 15).
Głębokie — „Stracenie Judasza”, prod. wenezuelskiej (od lat 15).
Gołdapi — „Za mostem”, prod. rum. (od lat 15).
Mikołajki — „Mroczny przedmiot pożądania”, prod. franc. (od lat 15).
Olecko — „Bitwa o Midway”, prod. USA (od lat 15).
Orzysz — „Młodość w godzinach nadziczkowych”, prod. ang. (od lat 15).
Pisz — „Sto koni do stu brzołów”, prod. polsk. (od lat 15).
Ruciane-Nida — „Gwiezdne wojny”, prod. USA (od lat 15).
Sępy — „Krotyki wakacje”, prod. włosk. (od lat 15).
Węgorzów — „Julia”, prod. USA (od lat 15).
Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.
M i U z E A
W ŁOMŻY
Muzeum Okręgowe, ul. Sado-

Wakacje w OHP

Przy ul. Kolejowej w Augustowie trwa zgromadzenie OHP. Na pięciotygodniowym turnusie przebywa 100-osobowa grupa młodzieży szkół średnich, m. in. z Czechosłowacji, Gruzji, Ukrainy i Suwałk. Od 15 lipca znajdzie się tu 100-osobowa grupa młodzieży węgierskiej.

Junacy OHP pracują na rzecz PKP. Na odcinku kolejowym Augustów — Suwałki młodzież czyści i piele pasy przeciwpożarowe, a także porządkuje tereny stacji Augustów i Suwałki. (W-W)

danki przy ogniskach obozowych i na wieczornych kolonijnych upływają zawsze w serdecznej atmosferze.

„GW”: W czasie wakacyjnych wędrowek młodzież ma dużo okazji do odwiedzania miejsc pamięci narodowej.

H.T.: Tak. Mam w województwie 134 miejsca pamięci narodowej i 63 izby tradycji. Najlepszą jest w Lipsku nad Biebrzą, utworzoną przy pomocy białostockiego Muzeum Wojska. Brakuje nam takiej izby w Muzeum w Suwałkach, ale po zakończeniu w nim remontu otrzymamy jedną salę na gromadzenie swoich materiałów. Znajdą się tam również pamiętki, jakie mamy otrzymać od towarzyszy ze 173 Orsząskiej Dywizji, która wyzwalała Suwałki w 1944 r. Mam wiele słów uznania dla suwalskich harcerzy, którzy stale opiekują się miejscami pamięci narodowej, urządzają rajdy szlakiem zwycięstwa, uzupełniają „Album pokoleń”. Na pewno żadne miejsce nie będzie zapomniane.

„GW”: Jak układa się współpraca z innymi organizacjami młodzieżowymi?

H.T.: Kiedyś była lepsza, ale to zależy od ludzi. Jestem co prawda członkiem komisji historycznej ZSMP, nie jednak z tego dla naszej współpracy nie wynika. Nie pójść przecież do młodzieżowców zapłakować i prosić o współzadania.

„GW”: To znaczy, że jesteście bierni i czekacie na inicjatywy innych?

H.T.: O nie. Co innego jednak współpraca ze szkołami, gdzie często my proponujemy formy i terminy wspólnych akcji. Uważam, że organizacja młodzieżowa powinna mieć precyzyjny plan pracy również w kulturowym i tradycji historycznych.

„GW”: Czy wobec tego zrealizujecie swój program działania?

H.T.: Na pewno. Dzięki ofiarności naszych działaczy i członków, obchodów tegorocznych rocznic nadamy odpowiednio uroczystą rangę.

„GW”: Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: (jm)



W gzyńskim basenie portowym. Fot. Z. Lenkiewicz

Wystawa filatelistyczna w Zambrowie

W dniach 15—23 lipca br. w zakładowym domu kultury „Relax” w Zambrowie odbędzie się kolejna, druga filatelistyczna wystawa, w której będzie uczestniczyć 35 wystawców z całej Polski. Ekspozycja tematycznie łączy się z 35-leciem PRL i 25-leciem Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Rewolucji Październikowej. Ze tej okazji wydane zostały koperta okolicznościowa ze stemplem i plakatami.

Filatelistów i mieszkańców Zambrowa zapraszamy na otwarcie wystawy w dniu 15 o godz. 11 oraz zwiedzenie bardzo ciekawych zbiorów.

W trakcie wystawy czynne będzie stoisko z kopertami i odpowiednimi materiałami propagandowymi. Będzie również używany okolicznościowy datownik. Jest więc okazja wzbogacenia swoich zbiorów o nowy walor filatelistyczny.

M. Badura

Forteca po roku

Znów, jak przed rokiem, poszedłem na spacer do łomżyńskich fortów. Obiekty te, wybudowane przez wojska rosyjskie w pierwszych latach dwudziestego wieku, na każdym zwiedzającym robią potężne wrażenie.

Ciągnąc się na przestrzeni kilku kilometrów linia kilkunastu fortów, na szpikowanych betonowymi bunkrami. Niektóre mogłyby posłużyć pociąg albo kilka ciężarów.

Zaskakuje ogrom włożonej w te budowlę racjonalnej pracy. Ziemia nie to ogromne wały ludzie nosili w koszykach. Beton, układany później w szalunki, dźwigną na plecach.

Szukając panującą tu pustką, opuszczenie i zaniedbanie.

Nie zaprzestano wywożenia śmieci. Nie ma tablic ostrzegawczych. Nie zabezpieczono studzienek wentylacyjnych. Bunkry rozsypują się ze starości. Niektóre przeznaczono na magazyny. Rolnicy w wielu miejscach zaorali wały.

Fortyfikacja zajmuje osiemdziesiąt hektarów. Nie spotkałem działalności konserwatorskiej i administracyjnej. Wszystko prawie jak przed trzema laty i jak przed rokiem. Prawie, bo przez ten czas fortyfikację bardziej zdezastrowano.

Przygotowywana jest dokumentacja tego obiektu. Powstała ona w biurach. Na miejscu natomiast żadnej gospodarskiej działalności nie widać. (zp)



Z myślą o przyszłości

Pracując od listopada 1975 r. Komisja Historyczna przy WZSR w Łomży rozwija ożywioną działalność. Skupieni w niej, pod przewodnictwem Lucjana Wasowskiego, długoletni działacze spółdzielczości wiejskiej, chcą ocalić od zapomnienia historię spółdzielczości na Ziemi Łomżyńskiej.

Komisja sporządziła ewidencję pracowników zatrudnionych ponad 30 lat w placówkach spółdzielczych. Podczas spotkań w spóźnieńskich uczniowskich, „Klubach Rolniczych” i ośrodkach „Nowocześnie Gospodni” przekazują oni młodzieży wszystko co dotyczy historii i dnia dzisiejszego spółdzielczości wiejskiej.

Innym, konkretnym efektem działalności komisji jest

zebranie dokumentów i wyeksponowanie na wystawie w siedzibie WZSR, opracowanie „Zarysów dziejów spółdzielczości na Ziemi Łomżyńskiej”. Komisje historyczne w GS w Nowogrodzie i Ciechanowie urządziły izby tradycji spółdzielczych. W Ciechanowie pracowane też monografie spóźnieńskie.

Również Gminne Spółdzielnie w Stawiskach, Łomży, Czyżewie, Szepietowie i Trzciannem założyły kaski historyczne i spisują historie swych spóźnień. W Stawiskach kronikę GS opracowała młodzież szkolna pod kierunkiem nauczycielki Krystyny Rutkowskiej.

Działania zmierzające do utrwalenia historii podjęły GS w Kolnie, Goniądzu i Grójcu oraz Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska. (jf)

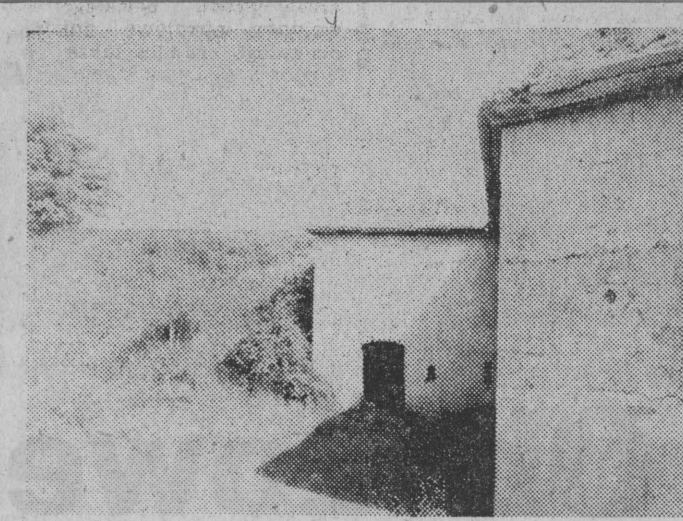
Zaprzysiężnione szkoły

Od kilkunastu już lat Zespół Szkół Zawodowych CZSP w Suwałkach utrzymuje bliskie kontakty z Technikum w Alytusie (Litewska SRR). W trakcie spotkań nauczycieli obu szkół rozwija się pożyteczna wymiana doświadczeń dydaktycznych, wychowawczych i produkcyjnych.

Przed trzema laty zapoczątkowano wymianę mło-

dzieży w formie obozów wędrownych i praktyk wakacyjnych w okresie lata.

Od 2 do 15 lipca br. na praktyce produkcyjnej w ZSZ przebywa grupa uczniów z Alytus. Młodzież litewska poznaje się z procesem technologicznym w większych zakładach w Suwałkach. Zwiedza też atrakcyjne okoliczności i warsztaty. W tym samym czasie przebywa w Alytusie grupa młodzieży z ZSZ, dla której wyjazd do LSRR był dużym wyróżnieniem. (b-ic)



Bunkry kruszeją ze starości. Fot. Ryszard Piechociński

Rajgród — przykładem Krew najcenniejszym lekiem

W Rajgrodzie (woj. łomżyński) coraz więcej mieszkańców powiększa szeregi honorowych dawców krwi. Działalność organizatorską i popularyzatorską spełnia miejscowy Ośrodek Zdrowia i jego kierownik — lek. med. Józef Konopko, który jednocześnie jest prezesem Miejskiego — Gminnego Związku PCK.

W tym roku już dwukrotnie przeprowadzono zbiórki oddawania krwi. Honorowo przekazano wówczas ponad dziesięć litrów.

Na uznanie zasługuje zaangażowana działalność Klubu Honorowych Dawców Krwi. Jego przewodniczącym jest i sekretarz Komitetu Miejskiego — Gminnego Związku PCK — Janusz Rutkowski, czynny honorowy krwiodawca, który przekazał ponad trzy litry krwi. Klub skupia 31 członków. Wśród nich wyróżniają się: Stanisław Koniecki, Marian Hełmiński, Saturnin Doliwa, Ryszard Gadacz i Jan Jasinski.

Dawcy krwi w Rajgrodzie zapowiadają, że do końca br. jeszcze kilkakrotnie zbiorowo przekażą „dług życia” na potrzeby lecznictwa i postarają się też pozyskać dalszych członków do swego klubu, aby wzbogacić tak potrzebny „bank krwi”. (mar)

Wzorowy kierowca



Już 25 lat w zawodzie kierowcy pracuje HENRIK FLORCZYK z KOLNE. Pracę rozpoczął po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Od osiemnastu lat związany jest z wieloletnią spółdzielczą, w której przednio pracując w dziale transportu, obecnie kieruje kładek. Gospodarczyk Zakładu WZSR. Za sumienną, wzorową pracę był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany.

Ciągle doskonalił swoje umiejętności fachowe, osiągając wszelkie wprawienia zawodowe w dziedzinie samochodowej. Samochodem „Warszawa” przejechał 250 tys. kilometrów. Obecnie nie wzorowo eksploatuje samochód towarowy — ośmiobow „Nysa”. (jf)

NA ZDJĘCIU: kierowca Henryk Florczyk przy składaniu lampy kierunkowskazu. Fot. F. Jurek

Dobry interes

„Stacja „nowalijka” w handlu są sklepy agentyczne. W Elku jest ich obecnie już dziesięć. Są możliwości do założenia jeszcze kilkunastu.

Wprawdzie wkład pieniężny, wymagany przez WSS jest dość wysoki i waha się w granicach od 20 do 150 tys. zł, ale przy dobrej organizacji pracy i udziale całej rodziny — interes jest opłacalny. W jednym ze sklepów agentycznych w Elku trzyosobowa rodzina, pracując przez sześć tygodni zarobiła na czysto po 20 tys. zł na osobę.

Sklepy agentyczne powstają przeważnie na periferiach miast i tu jest dobre opłacają

wobec mniejszej konkurencji, w sposób powodzenie. Sklepy z domowymi wyrobami gastronomicznymi, kioskami ziemniaczanymi, zapiekankami, napojami, dobrymi, wymagającymi utrzymania w dobrym stanie, w jakim poziomie.

Możliwość poszukiwania warunków poza WSS m. in. w gminnych spółdzielniach, działkowiczów i prywatnych dostawców, rozszerza możliwości obsługi klientów, poprawiając strukturę zapotrzebowania rynku.

Szkoda, że — jak dotychczas — nie ma chętnych, aby w sklepy nabiałowe, piekarnicze, (zb)

Zdobywają zawód kierowcy

W ośrodku szkoleniowym LOK w Oleku odbywa się kurs kierowców, w którym uczestniczy blisko 100 młodych chłopców z Oleka i pobliskich okolic. Program zajęć obejmuje 440 godzin wykładowych i zajęć praktycznych. Słuchacze poznają przepisy ruchu, budowę i działanie silnika, mechanizmów i układów samochodowych, zdobywają umiejętności praktycznego prowadzenia pojazdu.

Zajęcia odbywają się czterech razy w tygodniu. Prowadzą je doświadczeni instruktorzy m. in. Edward Mroczkowski, Jerzy Anichiniuk, Michał Kozłowski, Jerzy Miłiszewski, Bronisław Dugida

i Jan Moroz, którzy wykończili już ponad pół tysiąca kierowców.

Do wyróżniających się absolwentów należą m. in. Ryszard Topolski i Tadeusz Skarżyski.

Mniej powodów do zadowolenia ma natomiast zawodnik Ośrodka — Edward Mroczkowski, który narzeka na małą frekwencję na kursy. Dzieje się tak

tego, że nie wszyscy dyrektorzy i kierownicy zakładów pracy z pełnym zrozumieniem traktują zainteresowanie swoich pracowników.

M. Murawski

TELEWIZJA RADZIECKA

7.00 — Program Informacyjny „Czas”.
7.40 — Gimnastyka poranna (kol.).
8.05 — Sala koncertowa studia TV „Orzełek”.
13.30 — Problemy wsi — program filmowy.
14.40 — „Skippu” — film fab. (Australia) 7 i 8 odc.
15.30 — Szkoła szachistów.
15.40 — Filmy dokumentalne.
16.45 — Poezja P. Neruda, w 75 rocznicę urodzin.
18.00 — Piłki nożna „Torpedo” (Moskwa) — „Spartak” (M.).
20.00 — Program informacyjny „Czas”.
20.35 — Opowiadania o testach.
21.40 — Artyści z oper w wykonaniu ludowej artystki ZSRR O. Bardin.

Wrazie wypadku

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura 599, tel. informacji 222-22.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41; internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia, dermatologia, choroby wewnętrzne, w tym: 15-7, w niedziele i święta całonocnie.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura 599, 595-33; ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wolodyjowskiego 3 a.
Informacja służby zdrowia — tel. 335-34.
Pogotowie MO — tel. 997.
Dziurzne Urzędy WSW: Białystok — 33-03; Głębokie — 24-58.
Straż Pożarna — tel. 999.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — w godz. 17-15 tel. 335-28, w godz. 15-7 tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Informacja kolejowa — tel. 610.

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 49, tel. 233-68.
Apteka nr 05-005, ul. Małna 12, tel. 362-51.
Informacja o lekach — tel. 368-01.
Informacja o lekach z impo — tel. 368-01.
Woj. Szpital Zespolony im. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 — dyżurny oddział; dziecięcy, wewnętrznego, chirurgii, ginekologii, okulistyki, zakładu dziecięcej, ul. Manifestu Lipowego 3, 216-05.
Woj. Szpital Zakładny, Opatowska 1, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, 24-31 — dyżurny oddział; wewnętrznego, chirurgii, ginekologii, okulistyki, zakładu dziecięcej, ul. Manifestu Lipowego 3, 216-05.
Woj. Szpital Zespolony im. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 — dyżurny oddział; dziecięcy, wewnętrznego, chirurgii, ginekologii, okulistyki, zakładu dziecięcej, ul. Manifestu Lipowego 3, 216-05.
Woj. Szpital Zakładny, Opatowska 1, ul. Żurawia.
W ŁOMŻY
Pogotowie Ratunkowe — ul. Lenina 3/5, tel. 999.
Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, 24-31.
Pogotowie Ratunkowe — ul. Lenina 3/5, tel. 999.
APTEKI
Apteka nr 45-003, ul. Głębokie 24, tel. 23-51.
Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-31.
Pogotowie Ratunkowe — ul. Lenina 3/5, tel. 999.
APTEKI
Apteka nr 79-003, ul. Krasieńskiego 1, tel. 22-41.
Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-31.

Gazeta Współczesna

scoedacch, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratę ul. Towarowa 33, 00-553 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Prenumerata za cieniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50% dla dziennikarzy indywidualnych i o 100% dla dziennikarzy instytucjonalnych. Nr indeksu 35009/50012.

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Redakcja Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego, 15-555 Białystok, skr. poczt. 193. Telefon: centrala 2-32-41 — łączą wszystkie działy redakcyjne. Redaktor Naczelny: 2-39-23, Zastępca Redaktora Naczelnego: 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego: 2-12-16, Sekretarz Redakcji: 2-15-04. Dział Reporterski: 2-32-77, Dział Ekonomiczny: 2-11-30, Dział Sportowy: 2-32-17, Redakcja: 3-46-21, 37-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 33-26 i 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 86-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Wesołowskiego 1, 15-555 Białystok. Telefon: centrala 2-32-41, Dyrektor 2-11-18. Prenumeratę przyjmuje Oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach.

Jednostki gospodarki społecznej, instytucje i organizacje społeczne powołujące oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Zakłady pracy w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch” Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Wesołowskiego 1, 15-555 Białystok. Telefon: centrala 2-32-41, Dyrektor 2-11-18. Prenumeratę przyjmuje Oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach.